

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) NIEDZIELA 18 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 347 (1271)

## Przed 70-leciem urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

### Hołd setek milionów ludzi walczących w obronie pokoju

Z A TRZY DNI narodził się świat, cała postępowo, miłująca pokój ludzkość obchodzić będzie 70-lecie urodzin Wielkiego Wodza obozu postępu i pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Z całego świata płyną do Moskwy podarki dla Dostojnego Sołnizanta. W setkach tysięcy listów, skierowanych do Józefa Stalina, znajdujemy wyrazy hołdu, czci, uwielbienia i gorącej miłości, płynące z serc setek milionów ludzi, — których łączy wspólna sprawa obrony pokoju.

Oto co przyniosą ostatnie depesze:

#### Związek Radziecki

Przygotowania do uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina nabierają w Związku Radzieckim coraz szerszego rozmachu.

Ludzie radzieccy wyrażają swą bezgraniczną miłość do Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata wspaniałymi wyczynami na froncie współzawodnictwa socjalistycznego, nowymi zwycięstwami przemysłu, transportu i rolnictwa. Ze wszystkich zakątków ZSRR płyną do Moskwy podarki, wyrażające najgłębsze i najserdeczniejsze uczucia 200-milionowego narodu radzieckiego do Wielkiego Stalina.

Pisarze, poeci i muzycy radzieccy, składają w swych utworach hołd genialnemu Nauczycielowi i Wodzowi. Do Moskwy zaczynają przybywać delegacje mas pracujących wszystkich Republiki Związkowych. Do stolicy radzieckiej przybywają również delegacje z krajów demokracji ludowej.

Na Czerwonym Placu rosną ruszto wania, na których wkrótce rozjarzy się czerwień sztandarów i transparentów, sławiących Wielkiego Korynfa i Lenina. Ludzie radzieccy studiują klasyków marksizmu — leninizmu i Życiorys Wielkiego Stalina. W całym kraju na setkach akademii i zebraniach masy pracujące ZSRR omawiają życie i działalność Stalina. W prasie radzieckiej pojawiają się artykuły czołowych publicystów, uczonych, przodowników pracy, poświęcone olbrzymim zasługom Stalina w rozwoju państwa socjalistycznego.

W Baku, gdzie Józef Stalin w ciągu 3-letniej kierował rewolucyjną walką bolszewików, rozpoczyna się jubileuszowa sesja azerbejdżańskiej filii Instytutu Marksa—Engelsa—Lenina.

#### Włochy

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o setkach podobnych do tych, które w ostatnim czasie napływały do władz partyjnych i państwowych.

#### ZNP protestuje

przeciw haniebnej polityce rządu francuskiego

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wystosował energiczny protest do francuskiego Ministerstwa Oświaty, w którym piętnuje politykę dyskryminacji, stosowaną przez rząd francuski wobec polskich demokratycznych działaczy oświatowych we Francji.

#### Francuscy deputowani

domagają się od rządu uznania Chin Ludowych

PARYŻ (PAP). — W czasie obrad Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, deputowana komunistyczna Madelaine Braun wypowiedziała się za natychmiastowym uznaniem rządu Chin Ludowych przez rząd francuski. Po ożywionej dyskusji Komisja postanowiła umieścić tę sprawę na pierwszym punkcie porządku dziennego swych obrad, które mają się rozpocząć w połowie przyszłego tygodnia.

#### KOMUNIKAT

Z okazji 70-tych rocznicy urodzin Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, niestrudzonego bojownika o pokój i wolność narodów GENERALISSIMUSA JOZEF A STALINA odbędzie się w dniu 18 grudnia 1949 r. o godz. 10-tej w sali kina „WISLA” — odczyt ob. dr LEONA SCHAFFA n. t. „KONSTITUCJA STALINOWSKA”. Po odczytce zostanie wyświetlony film „ZYCIE DLA NAUKI”. Wstęp za zaproszeniami. Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Sędowników w Łodzi. Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Adwokatów w Łodzi. Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorów oraz Łódzki Oddział Zrzeszenia Prawników-Demokratów.

pochodząca z krążownika „Francja”, którego załoga nie chciała walczyć przeciwko młodej Republice Radzieckiej.

#### Węgry

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina ogarnęło milionowe rzesze węgierskich mas pracujących. Do walki o przedterminowe wykonanie 3-letniego planu gospodarczego na dzień 21 grudnia włączyły się tysiące robotników, inżynierów i techników.

Ponad 2.000 górników węgierskich zaciągnęło „Warty Stalinowskie”, zwiększając znacznie wydajność pracy.

#### Dania

W dzień wielkiego jubileuszu — 21 grudnia Komunistyczna Partia Danii organizuje w Kopenhagie uroczystą akademię, poświęconą Józefowi Stalinowi. Referat o życiu i działalności Stalina wygłosi przewodniczący Partii Axel Larsen.

#### Holandia

Z wielkim entuzjazmem przygotowują się do obchodu 70-lecia urodzin Stalina masy pracujące Holandii. W Amsterdamie otwarta została wystawa darów dla Wielkiego Wodza narodów.

#### Korea

We wszystkich miastach i wsiach ludowo — demokratycznej Republiki Koreańskiej odbywają się zgromadzenia i akademie, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina.

W wielu miastach otwarto wystawy, poświęcone Wielkiemu Sołnizantowi.

#### Austria

Masy pracujące Austrii aktywnie przygotowują się do obchodu 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina.

Prasa postępowo publikuje dziesiątki listów, które wyrażają gorącą miłość dla Wodza całej postępowej ludzkości.

W kilku dzielnicach Wiednia odbyły się już uroczyste akademie, poświęcone 70-leciu urodzin Stalina.

## Tak uczy Stalin:

„Siła bolszewików, siła komunistów polega na tym, że umieją otaczać naszą partię wielomilionowym aktywnym bezpartyjnym. My, bolszewicy, nie osiągnęlibyśmy tych sukcesów, które mamy teraz, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A czego trzeba do tego? Trzeba, żeby partyjniacy nie odgradzali się od bezpartyjnych, żeby partyjniacy nie zasklepiali się w samej skorupie partyjnej, żeby nie chępli się swoją partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, żeby nie tylko uczyli bezpartyjnych, ale sami uczyli się od nich.“

(Zagadnienia Leninizmu — str. 390)

### Po błyskawicznym marszu

## Chińskie wojska ludowe na granicy Vietnamu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o zajęciu przez wojska ludowe miasta Czen-Nan-Kwan, leżące na granicy Vietnamu. Miasto to zostało wyzwolone przez kolumnę wojskową, która przeszła w błyskawicznym

marszu z zachodniej części prowincji Kwantung. Kolumna ta przebyła w ciągu ostatnich 3 dni 150 km. W czasie walk w pobliżu granicy Vietnamu wojska ludowe rozbiły 33 dywizję kuomintangowską.

## Symbol czci i miłości dla Wielkiego Stalina

### Pociąg z darami polskiego świata pracy — odszedł z Warszawy do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. odszedł z Warszawy pociąg z darami społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina.

Ludność stolicy udekorowała 11-wagonowy pociąg czerwieńmi, na których widniały hasła, wyrażające uczucia narodu polskiego dla genialnego Wodza mas pracujących świata.

„Niech żyje Wódz i Nauczyciel mas pracujących świata — Józef Stalin!”, „Niech żyje Józef Stalin — wielki Przyjaciel Polski!”, „Niech żyje Wódz światu w jego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — Wielki Stalin!” — głosiły hasła.

Parowóz ozdobiony był wielkim portretem Stalina pędza znanego malarza polskiego Kościelnika. Na Dworcu Gdańskim tłumnie zbierały się delegacje wszystkich zakładów pracy Warszawy. Raz po raz rozlegały się okrzyki: „Niech żyje Wielki Stalin!”, „Niech żyje Prezydent Bierut!”

„Pociąg z darami polskich robotników, chłopów i inteligentów jest symbolem naszej głębokiej czci i miłości dla Wielkiego Stalina, dla Tego, którego imię jest nierozdzielnie związane z naszą wolnością, dla Tego, który przewodzi obozowi postępu, pokoju i socjalizmu, dla Tego, którego imię wyraża triumf socjalizmu” — powiedział wśród burzy oklasków zebranych wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. — tow. Burski.

W imieniu robotników, zorganizowanych w Związkach Zawodowych — kończy wiceprzewodniczący CRZZ tow. Burski — w imieniu całego społeczeństwa pracującego, przesyłam wraz z darami najgorętsze uczucia miłości i płomiennego życzenia Towarzyszowi Stalinowi.

Długo rozlega się potężny śpiew hymnu proletariackiego — „Młodzież radziecka”.

Do Moskwy udali się również robotnicy polscy, którzy pakowali i ładowali dary. Ambicją robotników jest, aby dary dla Józefa Stalina do szły w najlepszym porządku.

Na pociąg, wiozący dary, w Elblągu czeka lokomotywa — dar narodu polskiego dla Józefa Stalina. Lokomotywa została wykonana przez załogę Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina.

### Załoga PZPW Nr. 2 odpowiada

na apel kopalni im. Stalina

Na zew załogi kopalni w Sosnowcu, która otrzymała niedawno zaszczytną nazwę im. Józefa Stalina odpowiadają robotnicy Czerwonej Łodzi.

Dla godnego uczczenia 70-rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina robotnicy „Wielkiej Dwójki” zobowiązali się wykonać dodatkowo w dniu 20 grudnia dzienny plan produkcji w 120 procentach.

## Młodzież łódzka — Wodzowi światowego proletariatu

### List studentów U. Ł. do Towarzysza Stalina

Studenci ZAMP-owej II roku Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego wystosowali do Generalissimusa Józefa Stalina list następującej treści:

„My, studenci II roku Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego, zebrani dnia 15 grudnia na zebraniu 29 Koła ZAMP, w związku ze zbliżającą się dobiegającą chwilą — 70-lecia Twoich urodzin, — pragniemy Ci, Towarzyszu Stalinie, złożyć nasze najserdeczniejsze życzenia, wyrazy hołdu i czci dla Twojego wielkiego dzieła w budowie Socjalizmu i dla Twojej niezłomnej walki o pokój.

Zobowiązujemy się, że w naszej codziennej pracy i nauce będziemy dążyć do wytkniętego przez Ciebie celu, prowadząc wszystkie narody do trwałego pokoju, wolności i dobrobytu.

Zobowiązujemy się dążyć do usilniejszych starań i wyżyć wszystkie swe siły, by zyskać dobre wyniki w nauce, a tym samym jak najszybciej przylączyć się do szeregów budowniczych socjalizmu w Polsce.

Zobowiązujemy się wziąć czynny udział w akcji zwalczania analfabetyzmu, w ramach przeprowadzanej u nas obecnie rozległej akcji.

Przyrzekamy Ci, Towarzyszu, iż zacieśniając więzy z Związ-

kiem Radzieckim, krajem zwycięskiego socjalizmu, i czerpiąc z bogactw doświadczeń Komsomolu, będziemy łączyć się ze wszystkimi studentami świata w ich walce o niezawisłość narodową, o prawo wszystkich do nauki i o jej postępową treść, w ich walce o pokój.

Zyczymy Ci, Towarzyszu Stalinie, Wodzu światowego proletariatu, abyś jak najdłużej przewodził postępowej ludzkości w jej walce z ciemnymi siłami ginącego kapitalizmu.

STUDENCI 29 KOŁA ZAMP II r. medycyny.

kiem Radzieckim, krajem zwycięskiego socjalizmu, i czerpiąc z bogactw doświadczeń Komsomolu, będziemy łączyć się ze wszystkimi studentami świata w ich walce o niezawisłość narodową, o prawo wszystkich do nauki i o jej postępową treść, w ich walce o pokój.

Zyczymy Ci, Towarzyszu Stalinie, Wodzu światowego proletariatu, abyś jak najdłużej przewodził postępowej ludzkości w jej walce z ciemnymi siłami ginącego kapitalizmu.

STUDENCI 29 KOŁA ZAMP II r. medycyny.

## Nikczemna działalność

### przedstawicieli dyplomatycznych placówek francuskich w Polsce

#### Oskarżony Bukisow ujawnia szpiegowskie machinacje francuskich reakcjonistów

WROCLAW (PAP). — Pierwszy dzień procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, wyemilny zeznania oskarżonego Bazylego Bukisowa, który ujawnił machinacje szerokiej sieci wywiadu francuskiego w Polsce, kierowanego przez etatowych urzędników francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Ujawnione zostały powiązania wywiadów brytyjskiego i francuskiego na terenie Polski. Stwierdzono także, że dla lepszego maskowania się, zastępca attache wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie używał w stosunkach ze swymi agentami szpiegowskimi fałszywego nazwiska.

Na sali sądowej obecny jest ofi-

cialny obserwator z ramienia rządu Republiki Francuskiej, 1-szy sekretarz ambasady francuskiej w Warszawie, p. Raymond Laporte. Rozprawy przysłuchują się również: warszawski korespondent oficjalnej francuskiej agencji prasowej (Agence France Presse), p. Pierre Marschall, specjalny wysłannik paryskiego tyjskiej Agencji Reutera p. Vincent Buisst oraz warszawski korespondent dziennika „New York Times” p. Edward Morrow.

#### „Ich bin Franzose...“

W toku ustalania personalii, dwaj oskarżeni obywatele francuscy, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann prószą o sprostowanie danych aktu oskarżenia, oświadczając, że są narodowości francuskiej a nie niemieckiej.

„Ich bin Franzose” — oświadczył pośród wesółości sali osk. Feldeisen. Należy zaznaczyć, że zarówno obaj oskarżeni obywatele francuscy, jak i obywatel niemiecki Wilhelm Hild znają tylko język niemiecki i przysłuchiwani są za pośrednictwem tłumacza. Z tłumacza francuskiego

korzysta oskarżona Yvonne Bassaler.

Po odcytnianiu pełnego tekstu aktu oskarżenia, pierwszy zeznał osk. Bazyl Bukisow, który przyznał się do winy i w obszernych wyjaśnieniach naświetlił szczegóły swej działalności szpiegowskiej. Bukisow nawiązał kontakt z wywiadem francuskim w maju 1948 roku, kiedy to stał się w konsulacie francuskim w Krakowie o dokumenty, które umożliwiłyby mu wyjazd do Francji. Konsul francuski Henri Leautier kazał mu się zgłosić w tej sprawie do swego biura i tam zapoznał go z wojskowym francuskim, który przedstawił się jako major Mercier.

#### Szpiegowskie „propozycje” tajemniczego majora zostają przyjęte

Konsul Leautier i major Mercier wypytali Bukisowa szczegółowo o jego przeszłość i uwarunkowali wydanie potrzebnych na wyjazd dokumentów od zgody na współpracę z wywiadem francuskim na terenie Polski. Oskarżony Bukisow przyjął te propozycje i otrzymał następnie od majora Mercier pierwsze zadania, polegające na szczegółowej obserwacji ruchu kolejowego na pewnych odcinkach, ze szczególnym u-

względnieniem charakteru przechodzących transportów.

Bukisow dostarczył żądanych informacji, które przekazane zostały za pośrednictwem konsulatu francuskiego w Krakowie do ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie. Oskarżonemu wypłacono wówczas pierwsze wynagrodzenie za usługi szpiegowskie. Oskarżony podaje, że

(Ciąg dalszy na str. 2)

## D Z I S

w niedzielę 18 b. m. o godz. 16 w Hali Sportowej WIMY (Widzew, ulica Armii Czerwonej 82)

odbędzie się

## Impreza Artystyczna „GŁOSU ROBOTNICZEGO” dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina

### BOGATY PROGRAM ARTYSTYCZNY

Wstęp za okazaniem kuponu, zamieszczonego w dzisiejszym „Głosie” (str. 4)

WYGDYNO DOJAZD TRAMWAJAMI 10 i 18



# Idziemy niepowstrzymanie naprzód za przewodzem Towarzysza Stalina Uroczysty adres młodzieży polskiej

### UKOCHANY NASZ NAUCZYCIELU, PRZYJACIELU NASZEJ WOLNEJ MŁODZIEŻY!

Przywidła nas do naszej stolicy ogólnokrajowa sztafeta, zorganizowana przez młodzież polską dla uczczenia 70-lecia Twoich urodzin.

### Energetyka wykonała plan trzyletni

WARSZAWA (PAP). — Do dnia 12 bm., tj. na 19 dni przed terminem zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały 3-letni globalny plan produkcji. Pracownicy energetyki zobowiązali się do końca br. przekroczyć plan 3-letni o 3 proc.

Jak Polska długa i szeroka, w miastach, wsiach i miasteczkach, w hutach, kopalniach i fabrykach, w uniwersytetach i szkołach odbyło się 24.219 zebrań, w których wzięło udział ponad 2.100.000 młodzieży, wyrażając swe uczucia miłości i przywiązania do Ciebie, do Twego dzieła i przyjmując zobowiązania dla uczczenia Twoich urodzin.

Nie jest przypadkiem, że życzenia dla Ciebie od polskiej młodzieży brzmią jak melanka wojowa. Ty nas uczysz, że prawdziwe ludzkie życie — to walka o to, by słowo „CZŁOWIEK” zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, walka o nowy, socjalistyczny ustroj społeczny.

Ty wskazujesz, że nowe, radosne życie, po wyzwoleniu z jarzma wyziskiwaczy, możemy stworzyć jedynie własną, oporczywą, twórczą pracę. Podjęte dla uczczenia Twoich urodzin zobowiązania produkcyjne naszej robotniczej i chłopskiej

młodzieży dadzą naszemu krajowi dodatkowo ponad plan produkcję wartości ponad 400.000.000 złotych.

W ten sposób przez coraz wydajniejszą i coraz lepszą pracę naszą robotniczą i chłopską młodzież ze spala się z klasą robotniczą i całym ludem pracującym w wielkiej bitwie o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ty wskazujesz, że doniosłym zadaniem w budowie socjalizmu jest masowy marsz rewolucyjnej młodzieży po zdobycie wiedzy.

Ty wskazujesz, że w walce i pracy rewolucyjnej największym niebezpieczeństwem jest samopuszczenie i beztroška, lekceważenie trudności i niedostrzeżenie wroga klasowego.

W naszych szeregach rosną i wychowują się nowe kadry rewolucyjnych bojowników. Chcemy być wiernym pomocnikiem naszej klasy robotniczej i pracujących chłopów. Chcemy być niezawodną młodą zmianą, która dalej poprowadzi dzieło socjalizmu.

Na przykładzie Twojego życia i działalności uczysz się będziemy rewolucyjnego hartu i męstwa, nieustraszonej w walce z wrogiem klasowym, umiłowania ludu pracującego, bezprawnego oddania dla sprawy wolności i szczęścia mas pracujących, dla rozwoju naszej ojczyzny i postępu ogólnoludzkiego.

Ucząc się na doświadczeniu WKP(b) bohaterkiej młodzieży radzieckiej, jej leninowski-stalinowskiemu Komsomolu, będziemy maszerować stale naprzód, po rewolucyjnej drodze socjalizmu.

Jestemy pewni zwycięstwa obozu pokoju i postępu, ponieważ

przewodząc temu obozowi Ty, Towarzyszu Stalinie — Genralny Nauczycielu i Wielki Wodzu mas pracujących wszystkich narodów. W przeddzień Twojego siedemdziesiątolecia, przesyłamy Tobie i narodom wielkiego Związku Radzieckiego z głębi naszych serc płynące życzenia szczęścia i pomyślności.

Składamy Ci zarazem uroczyste ślubowanie, że Twoje dzieło i Twoje życie będą dla nas zawsze wzorem i przykładem, jak należy pracować i walczyć, o szczęście naszego narodu, o zwycięstwo mas pracujących całego świata, o wielką sprawę Pokoju i Socjalizmu.

# Mao-Tse-Tung — wielki wódz narodu chińskiego przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 16 grudnia przybył do Moskwy przewodniczący centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej MAO TSE-TUNG. Wraz z nim przybył profesor Tsen-Bo-Tsan i inne towarzyszące mu osoby.

Na dworcu, gościła chińskiego powitał wicepremier Molotow, wicepremier marszałek Bułganin, minister handlu zagranicznego Mienszykow, wiceminister Spraw Zagranicznych Gromyko i inne osobistości. Na powitanie Mao Tse-Tunga przybyli członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w ambasadorem Wan Tsia-Sianem na czele, jak również przedstawiciele dyploma-

tycyjni krajów demokracji ludowej, m. in. charge d'affaires Polski — Zambrowicz oraz p. o. szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wolf.

Równocześnie do Moskwy przybył ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej Roszczin.

Na peronie dworca ustawili się kompania honorowa. Orkiestra odegrała hymny państwowe Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR. Dworzec udekorowany był flagami obu krajów.

Mao Tse-Tung wygłosił na dworcu przemówienie, które zakończył ostrych przyjaźni i wspólnej pracy obu krajów.

## Dar Wojska Polskiego dla Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). — W 70 rocznicę urodzin Wojsko Polskie ofiarowuje Generalissimusu Stalinowi gablotę, zawierającą zabytkową broń. Dar ten jest wyrazem gorących uczuć miłości i hołdu żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego dla Generalissimusa Stalina — Wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, Wielkiego Przyjaciela Polski.

Dnia 14 grudnia w Muzeum Wojska Polskiego obejrzal gotową do wy-

syki gablotę minister Obrony Narodowej Marszałek Konstancy Rokossowski w towarzystwie i wiceministra Obrony Narodowej gen. brygady Edwarda Ochaba, szefa Sztabu Generalnego gen. broni Władysława Korczyka i szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego gen. brygady Mieczysława Wągrowskiego.

Dar Wojska Polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina obejrzał również atache wojskowy ZSRR gen. mjr. A. Orłow.

wy — 20 tkaczy, na wykończalni ilość robotników, którzy wydadzą pracę zadokumentują swą wdzięczność i miłość do Tow. Stalina wzmocni o 200 osób.

PZPB im. J. Stalina okazała, że są godne zaszczytu jaki je spotkał. M. Kardos korespondent „Głosu” PZPB im. J. Stalina

## Zaloga PZPB im. J. Stalina odpowiada na apel kopalni im. J. Stalina

W odpowiedzi na zew górników z sosnowieckiej kopalni im. J. Stalina, robotnicy łódzkich zakładów bawełnianych im. J. Stalina postanowili uczcić 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Przedstawiciele wszystkich oddziałów produkcyjnych, dyrekcji, organizacji partyjnej, rady zakładowej postanowili, że wydadzą 20 grudnia:

- przedziałnia cienkoprzędna zwiększy swą produkcję dzienną o 18,51 proc.,
- przedziałnia odpadkowa podnieś produkcję o 8,53 procent,
- przedziałnia średnioprzędna wyprodukuje w tym dniu o 6,06 proc. przędzy więcej.

Tkjalnia Nowa zwiększy dzienną produkcję tkanin o 16,52 procent. W ramach dodatkowych zobowiązań zwiększona zostanie ilość uczestników Stalinowskich Dni Pracy.

W przedziałni Księży Młyn zgłosiło się dodatkowo 75 robotników, którzy wezmą udział w Stalinowskich Dniach Pracy, na terenie G — 50 robotników, w Tkjalni No-

we wywołują ich do głosowania na kandydatów Frontu Patriotycznego. Związostwo Frontu Patriotycznego w wyborach — stwierdza „oredzie — jeszcze bardziej wzmocni sytuację międzynarodową naszego kraju, jeszcze bardziej wzmocni przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wybory! — stwierdza na zakończenie oredzie. — Przed nami otwierają się wspaniałe perspektywy. Narod nasz, który jest gospodarzem swego losu, zjednoczony pod sztandarami Frontu Patriotycznego pod kierownictwem Bulgarskiej Partii Komunistycznej, natchniony testamentem naszego Nauczyciela i Wodza — Georgi Dimitrowa, wzmacniając i pogłębiając wierną i niezmienną przyjaźń z narodami Wielkiego Związku Radzieckiego, z genialnym wodzem całej postępowej ludzkości — Józefem Stalinem na czele — pokona wszystkie przeszkody na swej drodze i zbuduje nowe życie — szczęśliwa socjalistyczną Bułgarię.

## Naród bulgarski na drodze do socjalizmu

SOFIA (PAP). — W związku z wyznaczonymi na 18 grudnia wyborami do Zgromadzenia Narodowego i Rad Okręgowych, Rada Naczelna Bulgarskiego Frontu Patriotycznego opublikowała oredzie do wyborców

wzywając ich do głosowania na kandydatów Frontu Patriotycznego. Związostwo Frontu Patriotycznego w wyborach — stwierdza „oredzie — jeszcze bardziej wzmocni sytuację międzynarodową naszego kraju, jeszcze bardziej wzmocni przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

## Listy z życzeniami dla Wielkiego Jubilata śle masowo robotnicza Łódź

Wczoraj w późnych godzinach wie czornych odwiedził Urząd Pocztowy Łódź 2, gdzie zbiera się i sortuje listy z całego miasta.

Bez przerwy wie tutaj gorączkująca praca. Wśród wielu tysięcy listów oraz kart pocztowych znajduje się ogromna ilość korespondencji do Generalissimusa Józefa Stalina.

Listy, karty pocztowe, adresowane częstokroć niewprawna ręką robotników i dzieci. Rozdzielniki przeznaczone na korespondencje do Moskwy są przepelnione. Płyną listy mieszkańców naszego miasta do Wielkiego Wodza Narodów Radzie-

ckich — Wodza Międzynarodowej Klasy Robotniczej.

Z worków pocztowych wysypują się coraz to nowe korespondencje.

Piszą do Tow. Stalina wszyscy: robotnicy, chłopci, inteligencja, kobiety i dzieci — każdy, tak jak byłoby, śpieszy wyrazić Mu swe uczucia z okazji 70 rocznicy urodzin.

Listy te niosą ze sobą najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej, od narodu, który swój wolny był i szczęście zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi.

# Barbarzyńskie metody policji Mocha wobec niewinnie więzionego wicekonsula Szczerbińskiego

## Znamienne milczenie rządu francuskiego Wypowiedź rzecznika polskiego MSZ - Wiktora Grosza

WARSZAWA (PAP). Rzecznik MSZ, min. pełn. Wiktor Grosz przedstawił swój punkt widzenia na sprawę wicekonsula Szczerbińskiego. Oto wypowiedź min. Grosza:

„Należało by wyjaśnić przede wszystkim, o jaką sprawę chodzi. Wiele już pisano o aresztowaniu i postawieniu naszego wicekonsula w stan oskarżenia. Nie wiem natomiast, jaki jest rzeczywisty przebieg tego oskarżenia poza sprzecznymi informacjami prasy francuskiej.

Siedziwo we Francji, podobnie jak w Polsce, jest tajne. Jednakże władze polskie uznały za stosowne opublikować zeznania pana Robineau po to, aby poinformować opinię publiczną i wykazać, iż aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia pana Robineau było w pełni uzasadnione.

Natomiast, gdy chodzi o wicekonsula Szczerbińskiego, żadnych takich oświadczeń oficjalnych ze strony francuskiej nie było. Nie wyjaśniono też ze strony francuskiej sa-

tom, którzy go przesłuchiwali, a których oskarża o tortuowanie. Nieste ty tutaj również nie wiemy, jakie są losy tej skargi. Sprostowanie ze strony władz francuskich przybrało dziwną formę i rozłożone było dziw nie w czasie. Sprawilo ono wrażenie, iż wzmiarkowana sprawa jest dla władz francuskich wysocie kłopotliwa.

Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na inne, jeszcze sprawy.

Konsulat R. P. w Paryżu wniósł niedawno skargę do władz francuskich przeciwko fałszerzom paszportów polskich. Otóż główny świadek oskarżenia w tej sprawie pan Erlicson został niedawno wezwany na policję i tam brutalnie pobity, przy czym pobicie to miało na celu wymuszenie cofnięcia zeznań obciążających, a zostało stwierdzone świadectwem lekarskim. Te brutalne i barbarzyńskie metody stają się regułą w stosunku do obywateli pol-

skich we Francji, zwłaszcza jeśli przypomni się sprawę Wdowiaka i Martynskiego, również torturowanych w swoim czasie przez policję francuską. Wdowiak, jak wiadomo, został całkowicie uniewinniony na rozprawie sądowej, a śledztwo do stosunku do Martynskiego zostało umorzone z powodu braku jakichkolwiek cech przestępstwa, po czym Martynski został niezwłocznie z Francji wysiedlony.

Dla Rządu Polskiego jest absolutnie jasne, że przeciwko wicekonsulowi Szczerbińskiemu władze francuskie nie potrafiły wysunąć żadnych oskarżeń, ponieważ jest on niewinny, a zastosowana wobec niego metoda wymuszania urojonych zeznań torturami zakończyła się naturalnie niepowodzeniem.

Polska opinia publiczna oczekuje zwolnienia Szczerbińskiego i zadese uczynienia za krzywdy, jakich doznał ze strony władz francuskich.

## Personel konsulatu we Wrocławiu na szpiegowskiej służbie

Przewodniczący: Jakiego rodzaju kontakty szpiegowskie utrzymywał oskarżony, pracujący jako portier w konsulacie we Wrocławiu?

Oskarżony: Zetknąłem się z osk. Hilde, którego przedstawił mi de Mere. Kazano mi przekazywać de Mere korespondencje od inżyniera Hilde. Kontaktowałem się również z oskarżoną Bassaler. Dowiedziałem się, że od lat pracuje dla wywiadu francuskiego. Od niej też dowiedziałem się, że urzędniczką konsulatku Maria Kubisiak również zatrudniona jest w wywiadzie.

Przewodniczący: Czy konsul Monge wiedział, że oskarżony jest w służbie wywiadu francuskiego?

Oskarżony: Tak jest. Zwaśniał mnie z pracy dwa razy w tygodniu, abym mógł wyjeżdżać w teren. Materiały szpiegowskie dostarczane przeze mnie, konsul Monge przeznaczał w swojej kase pancernej i przysyłał do ambasady pocztą dyplomatyczną, która odchodziła z Wrocławia co 15 dni. Oprócz moich materiałów, przekazywane także były raporty szpiegowskie Marii Kubisiak oraz Yvonne Bassaler. Poczty te sam często przewoziłem, zaopatrzony w zaświadczenie konsulatku, że jestem kurierem dyplomatycznym i nie wolno mnie rewidować. Poczty doręczałem w Warszawie de Mere, który w owym czasie pełnił tam funkcje archiwisty.

Przewodniczący: Czy oskarżony przekazywał kiedy do Warszawy materiały szpiegowskie osk. Hilde?

Oskarżony: Tak jest. Dawał mi on dwa razy korespondencje dla de Mere. Pamiętam, że był tam jakiś dziurki i mapa. Poza tym Hilde dostarczył próbkę pewnego metalu. Do wiedziałem się o tym stąd, że de Mere polecił mi najpierw wyszukanie takiej próbki, a kiedy długo nie wykonywałem tego polecenia, de Mere oświadczył mi, że już mu to jest niepotrzebne, ponieważ próbkę taką otrzymał od osk. Hilda.

Następnie przewodniczący Sądu, mjr. Wojko pokazał oskarżonemu fotografie, którą oskarżony zidenty-

## De Méré kazal niszczyć maszyny i wentylacje w kopalniach

Osk. Bukisow podał również, że de Mere polecił mu „rozpracowanie pewnego obiektu fabrycznego” oraz lotniiska, zaznaczając przy tym, że informacje te potrzebne są wywiadowi brytyjskiemu. De Mere polecił oskarżonemu zwerbować ok. 10 lu dzli dla akcji sabotażowej, która miała być przeprowadzona przez u szkadzanie maszyn oraz urządzeń wentylacyjnych w kopalniach dolnośląskich. De Mere kazał, również oskarżonemu rozszekać wśród inteligentów konsulatu francuskiego we Wrocławiu fałszywe wiadomości.

Oskarżony utrzymuje, że parokrot nie zwracał się do de Mere z prośbą, aby dotrzymane swe obietnicy i umożliwić mu wyjazd do Francji. De Mere jednak oświadczył mu za każdym razem, że jeszcze nie nada szła pora wyjazdu, i że jest on jego najlepszym agentem. Oskarżony zeznał, że de Mere na wypadek sa mownego wyjazdu do Francji groził francuskim sądem wojskowym, któryby sadił wówczas Bukisowia jako dezertera.

Przewodniczący zapytuje następnie Bukisowia, kto był obecny przy jego naradach z de Mere w Warszawie.

## Oficjalny obserwator rządu francuskiego na procesie zdemaskowany na sali sądowej

Bukisow stwierdza w odpowiedzi, że przy przekazywaniu materiałów szpiegowskich obecny był — jak się wyraża — „pewien Francuz, którego obecnie widzę tu na sali rozpraw”. Kiedy przewodniczący prosi o bliższe określenie owego Francuza, Bazyl Bukisow wskazuje na oficjalnego obserwatora procesu z ramienia rządu francuskiego, 1-go sekretarza ambasady w Warszawie, p. Raymon da Laporte.

Na pytanie swego obrońcy Bukisow wyjaśnia, że jako portier otrzymał w konsulacie francuskim sta le miesięczne wynagrodzenie — 26 tys. zł., a za pracę szpiegowską wy placano mu miesięcznie 100 tys. zł.

W tym miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy.

## Przyjazd min. Wyszyńskiego do Moskwy

MOSKWA (PAP). W piątek przy był tu z Berlina minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Ministra Wyszyńskiego powitał na lotnisku wiceminister spraw zagranicznych ZSRR: Gromyko, Ławrentiew i Zoria oraz przedstawiciele le państw demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie, w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.



# Stalinowskie — DNI PRACY —

## Masy pracujące Łodzi dają wyraz swej miłości do Towarzysza Stalina



Tow. tow. Olejniczak Bolesław, Witzczak Helena, Borowski Kazimierz i Stasiakowa Janina

Zbliża się szybkimi krokami uroczysty dzień 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina w którym masy pracujące świata złożą hołd miłości i czci swemu Wielkiemu Wodzowi. Robotnicy łódzkich fabryk przygotowują się z zapałem do uczczenia tej rocznicy wzmoczoną pracą i ofiarnym wysiłkiem dla pomnożenia dobroku gospodarczego kraju.

W wielu zakładach dziesiątki robotników zobowiązały się podnieść w dniach 19, 20 i 21 grudnia poziom swej pracy.

Odwiedzamy robotników PZPJG Nr. 1, którzy wezmą udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

— W naszych zakładach, mówi tow. Helena Witzczak z cerowni dywanów, w Stalinowskich Dniach Pracy udział wezmą całe zespoły robotnicze. Nasza cerownia zobowiązała się w dniach tych podnieść ilość produkcji o 1,5 procent zaś jakość o 2 procent. Nie jest to wielkie zobowiązanie, ale podejmuje je ze szczerego serca, pragnąc jak najgodniej uczcić rocznicę urodzin ukochanego Wodza klasy robotniczej, Towarzysza Stalina.

— Chciałbym podkreślić fakt, mówi tow. Bolesław Olejniczak, że taki szlachetny i dobro społeczne mający na celu sposób uczczenia Wielkiego Człowieka, jakim są Dni Stalinowskie możliwy jest tylko w kraju socjalistycznym, lub dążącym do socjalizmu.

Biorąc udział w Stalinowskich Dniach Pracy podnosząc tak, jak np. u nas na oddziale przygotowawczym ilość o 2 procent a ja kość o 3 proc. zwiększamy produkcję naszej fabryki, dajemy większą ilość towarów na potrzeby naszego konsumenta, a jedno cześnie nasze towary stanowiąc będą podarunek dla Towarzysza Stalina, Opiekuna robotników całego świata, któremu właśnie w równej mierze leży na sercu rozwój oraz dobrobyt naszego kraju — jak i innych krajów demokracji ludowej oraz Związku Radzieckiego.

— Jako wielokrotna przodownica pracy, mówi tow. Stasiakowa, zostałam wybrana do Rady Zakładowej i jestem tu zatrudniona jako sekretarz. Jednak w Stalinowskie Dni wrócę do warsztatu w

przędzalni, aby po zakończeniu mojej zwykłej pracy w Radzie, przysporzyć krajowi jak największej produkcji.

— Zobowiązałem się podnieść jakość i ilość produkcji o 2 procent, mówi farbiarz, tow. Kazimierz Borowski. W historyczne Stalinowskie Dni przyjdę do pracy odświętnie ubrany i będę starał się jak najlepiej pracować, gdyż wiem, że nasza praca — to najsukcesywniejszy oręż w walce o pokój, a zarazem najgodniejszy sposób uczczenia rocznicy urodzin Przywódcy i Kierownika Światowego Obozu Pokoju — Towarzysza Stalina.

W PZPJG Nr 1 zobowiązania do udziału w Dniach Stalinowskich podjęło 60 najbardziej uświadomionych robotników, którzy swą pracą z manifestują wolę walki o pokój, dadzą wyraz swej miłości i przywiązania do największego obrońcy Pokoju, Józefa Stalina.

Kar.

# Czuwamy, Towarzyszu Stalinie!

Tymi słowami kończy swój wiersz, poświęcony Wodzowi światowego proletariatu robotnik łódzki, tow. W. Smolka.

Załoga PZPW Nr 3 gdzie autor wiersza pracuje przesyłając nam jego utwór, załącza również swe zobowiązania podjęte w celu godnego uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina.

W zobowiązaniach tych czytamy:

„To wszystko, co zadeklarowaliśmy na dzień 21 bm. zostało już wykonane w dniu 17 bm., a więc otworzyliśmy nowowyremontowaną świetlicę, uruchomiliśmy piec karbonizacyjny, zorganizowaliśmy 5 brygad najwyższej jakości, ustanowiliśmy Stalinowskie Dni Pracy“.

Również młodzież tych zakładów przesłała nam rezolucję, w której między innymi zobowiązuje się do pogłębienia wiedzy o życiu i działalności Towarzysza Stalina. Młodzież „Wielkiej Trójki“ postanawia przepracować do-

datkowo 5 godzin, a za osiągnięte z pracy tej sumy, zakupić książki, które pozwolą jej rozszerzyć swój światopogląd marksistowski. „Pragniemy — piszą młodzi z „Wielkiej Trójki“ pogłębić swą wiedzę o historycznej roli Stalina w dziejach ludzkości“.

A oto, co czytamy w deklaracji załogi PZZPP Nr 2 Oddział II Łódź, Matejki 9 nadesłanej nam przez naszego korespondenta tow. Karczewskiego. Podniesiemy poziom wiedzy fachowej, powiększymy produkcję, zlikwidujemy brakrobostwo, zastosujemy bezwzględnie oszczędność w produkcji.

Wśród masy napływających wciąż zobowiązań zwraca uwagę nadesłany za pośrednictwem naszego korespondenta tow. Latocha list od robotników Zakładów Państwowego Monopolu Spirytusowego. Czytamy w nim:

„Dla uczczenia urodzin Wodza Światowego Proletariatu zobowią-

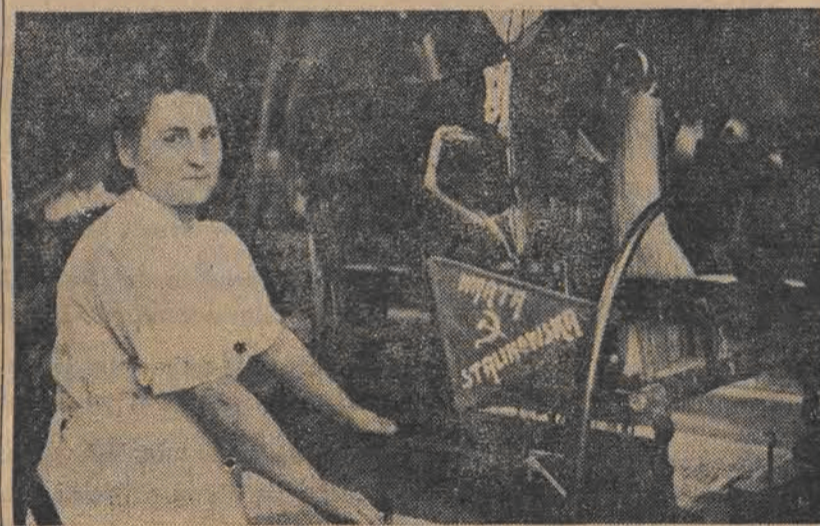
zujemy się do starannego i oszczędnego gospodarowania tak, aby przysporzyć Państwu Ludowemu milionowe oszczędności“ Dalej robotnicy tych zakładów zobowiązują się odrestaurować świetlicę i stołówkę, a co na podkreślenie szczególnie zasługuje, powiększyć wielokrotnie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i spularyzować akcję tę wśród bezpartyjnych obywateli.

— „Życzymy Ci, Drogi Towarzyszu, jak najdłuższych lat abyś mógł rozpoczęte dzieło pokoju do prowadzić do zwycięskiego końca“ — tymi słowami kończy swój list — zobowiązanie 200 pracowników PMS.

Uroczysty dzień postanowili uczcić szeregiem zobowiązań również robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Zjednoczenie Łódzkie, Oddział V. Wśród zobowiązań tych między innymi czytamy: Sekcja malarzy wykończy bursę przy ul. Krzemienieckiego 48 i przyspieszy wykończenie Szkoły Przemysłowej w Żychlinie, sekcja zdunów wykona wszystkie piece w budynku przy ul. Kamiennej Nr 2, sekcja szklarstwa w tym samym budynku osz-

kli wszystkie okna, sekcja blacharsko-dekarska wykona przedterminowo prace dekarskie na budowie ZOR Stare Miasto Blok Nr 3 i 3a, sekcja ceramiczna wreszcie zobowiązuje się wykończyć przez wyłożenie glazurą dwa sklepy mieszne przy ul. Stalina 48 i Limanowskiego 11.

## Załoga PZPJG Nr. 8 czyni przygotowania do uroczystego święta



Tow. Kazmierczak Helena

W PZPJG Nr 8 załoga z piętyz-nem przygotowuje się do godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Podjęto wiele zobowiązań produkcyjnych ilościowych, jakościowych i socjalnych. Ale jeszcze bardziej wzruszające są zgłaszane przez robotników, przez młodzież i kobiety, masowe zobowiązania udziału w Stalinowskich Dniach Pracy.

Już dziś widać na sali odświętnie przybrane warsztaty, piękne czerwone chorągiewki z młotem i sierpem oraz napisem: „Stalinowski Dzień Pracy“.

Jeden z naszych ZMP-owców, kol. Lewandowski, wysunął przed kilku dniami następujący projekt: Wykonamy na naszych warsztatach jeszcze więcej towaru. Przekroczymy na-

sze zobowiązania. Od 19 do 21 b. m. przy czystych, uroczystych ustrójnych warsztatach podniesiemy naszą produkcję i ulepszymy jej jakość. W ten sposób uczymy Wielkie Święto w wszystkich narodach, należących do wielkiej rodziny miłujących pokój.

Warsztat kol. Leokadii Napieralskiej również jest przybrany odświętnie. Kol. Napieralska pragnie zostać stachanówką. Wie, jak zaszczytne to miano. Wzoruje się na młodzieży komсомolskiej, ofiarnie i niezłomie walczącej o pokój i prawa dla ludzkości.

Warsztat tow. Kazmierczakowej wygląda dziś inaczej, niż zwykle. Widnieje nad nim także proporzycyk. Tow. Kazmierczakowa — to nasza przodownica pracy.

— Wiem dobrze — oświadcza — że tylko dzięki Towarzyszowi Stalinowi, unikniemy śmierci z rąk oprawców hitlerowskich, że w 1945 roku mogły ruszyć nasze fabryki i tylko dzięki Niemu nie cierpieliśmy niedostatku w trudnych latach powojennych. A kto stworzył nam warunki, abymy mogli budować w Polsce socjalizm? Dlatego właśnie czcimy święto 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina, czcimy je naszą

pracą i przyjaźnią. W dniu Jego urodzin, my, robotnice PZPJG Nr 8, przez wzmoczoną pracę wyrazimy Mu nasze najgorętsze życzenia.

Zakłady nasze uroczystie uczczą rocznicę urodzin Towarzysza Stalina. W ostatnich dniach wielu jeszcze robotników zgłosiło swój udział w „Stalinowskim Dniu Pracy“.

I. Kalinowska

korespondent „Głosu“ z PZPJG Nr 8.

## Wypełniamy zobowiązania podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

W dniu 10. XII. 49 r. w obecności przedstawicieli Związków Zawodowych, organizacji partyjnej oraz całej załogi, nastąpiło uroczyste otwarcie świetlicy przy „naszych Zakładach PZPW Nr 40. Historia jej przedstawia się następująco: od chwili uruchomienia naszych zakładów, to jest od stycznia 1945 roku, obecna świetlica służyła jako stołówka. Gdy w roku 1947 stołówkę zlikwidowano, nikomu nie przyszło na myśl wykorzystanie uzyskane w ten sposób pomieszczenie na zorganizowanie ośrodka kulturalno - oświatowego, gdzie każdy z nas mógł-

by znaleźć chwilę odpoczynku i odprężenia po całodziennej pracy.

Zatem do dnia 2. XII. b. r. lokal stał bezczynny. Dopiero właśnie tego dnia na ogólnym zebraniu całej załogi, kierownik Wydziału Personalnego, tow. Kusiak, wysunął projekt założenia świetlicy, której utworzenie stanowić będzie zobowiązanie dla uczczenia rocznicy urodzin Wodza Proletariatu Tow. J. Stalina.

Załoga z zapałem przyjęła tę myśl. Postanowiono zebrać dobrowolne składki i przyczynić się w ten sposób do założenia świetlicy. Prócz tego referent Wydziału Socjalnego, kol. Makowska, natych-

miast zwróciła się do naszej dykcji o przyznanie fundusów na założenie świetlicy, które otrzymała.

Od dnia 10 grudnia dotychczas mar-twa placówka zawrzała życiem, stała się miejscem wypoczynku i rozrywki dla młodzieży oraz starszych, bo już w tej chwili posiadamy stół ping - pongowy oraz radio-odbiornik. Związki Zawodowe przrzekły udzielić nam pomocy w postaci sprzętu sportowego dla sekcji sportowej.

Założenie świetlicy było zobowiązaniem podjętym dla uczczenia rocznicy urodzin Wielkiego Wodza proletariatu całego świata, J. Stalina.

Jemu i Jego bohaterskiej Armii zawdzięczamy wyzwolenie z pięćdziesięciu lat niewoli i nasze prawa demokratyczne, których zazdrościliśmy nam ludy uciskane przez zachodnio-europejski kapitalizm. Nie wolno nam zapomnieć o tym, że kiedy konaliśmy w obozach koncentracyjnych w udręczeniu i męce, w tęsknocie za wiza Niepodległej Polski, Wielki ten Wódz wraz ze swymi bohaterskimi wojskami prowadził zwycięskie walki, przynosząc nam ostatecznie wysnioną wyzwolenie.

Rozumiemy to, wiemy, że w nierozważnym sojuszu z braćmi narodami Republik Radzieckich utrzymamy pokój i zbudujemy świetlaną, socjalistyczną przyszłość, przysiężąc dla ludu pracy wernego Polsce Ludowej i Jej ustrojowi.

Z. Kamiński  
korespondent „Głosu“ z PZPW Nr 40  
M. S.

## ROBOTNICZY CZERWONEJ ŁODZI Wielkiemu Wodzowi Proletariatu

### Załoga PZZPP Nr 2 — wypełnia swe zobowiązania

W PZZPP Nr 2 wrą ożywione przygotowania. Zbliża się wielki dzień rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. Już wkrótce rozpoczyna się Stalinowskie Dni Pracy.

Trzeba wypełniać zobowiązania, trzeba pięknie przyozdobić sale produkcyjne i ustroić je odświętnie. W PZZPP Nr 2 zobowiązania na Stalinowskie Dni Pracy podjęli nie tylko pojedynczy robotnicy, ale całe sale.

W łączarni prawie wszystko jest już przysposobione do uroczystego święta. Każdą maszynę przybrano zielenią i chorągiewkami. Na ścianach wiszą portrety Towarzysza Stalina. W tej chwili właśnie grupa młodych robotnic ozdabia je zielenią.

W wykończalni załoga przystraja portrety. W innej znów sali robotnicy umieszczają na lampach czerwone abażury.

Niecodziennie, pięknie, uroczystość będą wyglądać sale już w dniu 19 grudnia.

W formiarni w chwilach wolnych po pracy robotnicy przygotowują wielką gwiazdę pięcioramienną, sierp i młot, oraz chorągiewki do przybrania maszyn.

Liczba uczestników Stalinowskich Dni Pracy zapowiada się bardzo okazale.

Na wszystkich twarzach widnieje radość, zazwyczaj poprzedzająca wyjątkowe, uroczyste święta. Każdy chciałby swą wdzięczność oraz miłość najwyżej i najlepiej wyrazić Wodzowi międzynarodowego proletariatu.

Ale załoga PZZPP Nr 2 zajęta jest nie tylko ozdabianiem sali i maszyn. Znaczna część załogi zobowiązała się w ciągu owoch 3-ch

Stalinowskich Dni Pracy wydatnie podnieść ilość i jakość produkcji. To uroczyste zobowiązanie musi być w pełni wykonane. Do tej pracy przygotowują się wszyscy członkowie koła ZMP.

Wypełnianie zobowiązań, podjętych przez całą załogę, przebiega pomyślnie. Załoga podjęła się wyprodukować ponad plan 180.000 par pończoch — do tej pory wytworzono już 90.000 par.

Koło Ligi Kobiet w myśl swych zobowiązań, organizuje obecnie koło samokształceniowe i zakłada szwalnię dla pracowników. Lokal został już przygotowany, maszyny także, trzeba tylko zaangażować krawcowe.

Gdy przechodzimy przez podwórze, widzimy długi wykop, przy którym krząta się wiele osób. Są to pracownicy umysłowi, którzy zobowiązali się wykopać na terenie I Oddziału kanał o długości 80 metrów od budynku fabrycznego do sieci miejskiej. Pracownicy zmieniają się co dwie godziny, aby pełnić również swą normalną pracę biurową.

Jeszcze jedną robotę ziemną po stanowiła wykonać załoga PZZPP Nr 2. Jest to przerobienie wielkiej

wagi. Pracują przy tym robotnicy, zakładając fundamenty. I tu praca wrę.

Załoga PZZPP Nr 2 żyje już w pełni zbliżającym się uroczystym dniem. Nie tylko okazale przybrane sale i przystrojone maszyny będą dowodem uczuć dla Towarzysza Stalina, ale wypełnione w całości poważne zobowiązania produkcyjne, socjalne i inwestycyjne.

M. S.



Ściany sali produkcyjnej przystraja się zielenią.



Pracownicy umysłowi pomagają pracownikom fizycznym.



# STALIN BYŁ W POLSCE

MRZO - TURSUN - ZADE



Tow. Józef Stalin (zdjęcie z 1912 roku)

Powszechnie wiadomo, że Polska w latach 1912 — 1914 dwukrotnie gościła Włodzimierza Lenina.

W 1912 roku, po Konferencji Praskiej, gdy rozpoczął się okres wpływu fali rewolucyjnej w Rosji, coraz trudniej było kierować z Paryża rozwijającą się partią partyjną, wdrażającą ruch masowy.

W tych warunkach trzeba było przenieść się bliżej granic rosyjskiej Wybór padł na Kraków.

19 czerwca 1912 roku przyjechał Lenin do Krakowa. Mieszkał w Polsce z górą dwa lata, do sierpnia 1914 roku przebywając zimą w Krakowie, a latem w Poroninie koło Zakopanego.

Warto dziś przypomnieć, co pisał Lenin o swoim pobycie w Krakowie. Był z niego bardzo zadowolony.

„WIEDZIE SIĘ NAM TU LEPIEJ, NIŻ W PARYŻU — pisał do krewnych — NERWY ODOCZEWAJĄ, PRACY LITERACKIEJ MAMY WIĘCEJ, SWARÓW I INTRYG MNIEJ”.

„BAZA KRAKOWSKA OKAZAŁA SIĘ POZYTYCZNA; GALKOWICIE OPLACILI SIĘ (DLA SAMEJ SPRAWY) NASZ WYJAZD DO KRAKOWA” — pisał Lenin do Gorkiego w styczniu 1913 roku.

Spero ciekawych wypowiedzi na temat pobytu Lenina w Krakowie znajdujemy również w listach i wspomnieniach Krupskiej.

Mniej znany jest natomiast fakt, iż w Krakowie bawił dwukrotnie wielki uczeń i przyjaciel Lenina — Stalin.

W toku kampanii wyborczej do IV Dumy, KC Partii wydelegował do Petersburga Stalina, który uciekł tam razem z zesłaniami w Narymie. Wziął on w swoje ręce kierownictwo „Prawdy” i wybracał kampanię bolszewików. O pracy Stalina informuje Lenin z radością Motowow:

„WEWNĄTRZ REDAKCJI ZASZYŁ, JAK WAM PRAWDOPODOBNIENIE WIADOMO, PEWNE ZMIANY W POŁĄŻENIACH PRZEZ WAS KIERUNKU”.

Między Leninem a Stalinem ustala się ścisły kontakt, bo Lenin był pełen uznania dla działalności Stalina w Petersburgu. Chciał się też osobiście widzieć ze Stalinem i nalegał, aby wyjechał za granicę. Nie bacząc na

## Odpowiedzi Redakcji działu literacko-naukowego

Z. Konicki, Łódź: Oprócz tzw. usterek technicznych — wiersz Wasz zawiera zwroty dla nas nie zrozumiałe.

Wł. Strzelecki, Łódź: W sprawie nadesłanych przez Was wierszy pt. „Eisler” oraz „Regnow” — prosimy o osobiste skontaktowanie się z kierownikiem działu literacko-naukowego „Głosu”.

Zygmunt Makowski, Łódź: „I czyż nie piękny był — pisze — widok z bliska ciał smażonych — konających ludzi, zdychających koni.” Nie, obywatelu, napewno nie był to „piękny widok”. Przemyslicie jeszcze raz starannie temat swego wiersza a z pewnością dojdziecie do wniosku, że znaleźliście całkiem nieodpowiedni wyraz dla odmalowania grozy wojennej — 1939 roku. I w ogóle szukajcie lepszych wzorów poetyckich, niż ten który nasłaudujecie w swoich „Uciekinierkach”.

sprawach, a Stalin wziął udział w posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Z początkiem grudnia 1912 roku wrócił Stalin do Rosji. Lenin rozstał się z nim bardzo niechętnie. Dając wkrótce potem przyjazd w szwajcarskiej szóstki posłów do IV Dumy do Krakowa, pisał do Stalina, że powinien bezwzględnie przyjechać wraz z posłami. W liście z 23 grudnia 1912 roku do „Wasiliewa” (był to ówczesny pseudonim Stalina) czytamy: „PRZYJEJDZAJCIE... NIEPOLODMY SIĘ”. Z końcem grudnia Stalin przyjechał po raz drugi nielegalnie do Krakowa.

Pod koniec 1912 roku trzeba było podsumować wyniki prawie rocznej pracy Partii po Konferencji Praskiej, ustalić kolejne zadania w związku z ożywieniem ruchu robotniczego, wspólnie z posłami-bolszewikami opracować linię ich postępowania w Dumie państwowej. Lenin porozumiał się ze Stalinem w sprawie zwołania narady KC z udziałem pracowników partyjnych i wyznaczył im termin na koniec 1912 roku, kiedy nastąpi przerwa w pracy Dumy i posłowie będą mogli przyjechać do Krakowa.

Narada rozpoczęła się 28 grudnia 1912 r. Stalin brał w niej udział i został wybrany w skład rosyjskiego biura KC. Narada znana jest pod nazwą „NARADY LUTOWEJ 1913 r.”, choć w rzeczywistości odbyła się w końcu grudnia 1912 r. Została nazwana „LUTOWĄ” ze względu na konspiracyjny charakter narady i wygłoszenie referaty w najważniejszych sprawach.

Lenin był zadowolony z narady. Pisał do Gorkiego, że narada „BAR-DZO SIĘ UDALA...”

W połowie stycznia 1913 roku Stalin wyjechał z Krakowa do Wiednia.

Bawił więc tym razem w Krakowie przeszło dwa tygodnie. W Wiedniu pisał pracę p. t. „KWESTIA NARODOWA A SOCJAL-DEMOKRACJA”. Praca ta była drukowana po raz pierwszy w bolszewickim piśmie: „Proswieszczenie” i została wydana w roku 1914 jako oddzielna broszura p. t. „KWESTIA NARODOWA A MARKSIZM”. Lenin pisał o tym konspiracyjnie w połowie lutego 1913 r. do Gorkiego: „PEWEN CUDOWNY GRUZIN WZIĄŁ SIĘ TU DO PRACY I PISZE DLA „PROSWIESZCZENIA” WYCZERPUJĄCY ARTYKUŁ ZEBRAWWSZY UPRZEDNIO WSZYSTKIE MATERIAŁY AUSTRIACKIE I INNE”. Niewątpliwie krakowskie rozmowy Lenina i Stalina miały swój wpływ na treść pracy.

W połowie lutego wraca Stalin z zagranicy do Petersburga. Jego droga do Rosji prowadziła bezwzględnie i tym razem przez Polskę.

Barżo wdzięcznym przedmiotem zainteresowania dla naszych historyków jest dokładne ustalenie i odzwierciedlenie przebiegu obu pobytów Stalina w Polsce. Są one dotąd znane tylko w najogólniejszych zarysach.

trudności, udało się Stalinowi w listopadzie 1912 roku przedostać się do Krakowa, do Lenina. Tu porozumiał się we wszystkich najważniejszych

## LI BO - CZŻAO

### Kraj nasz przeżywa wielkie przemiany

Nazwisko: Li Bo-Czżao nie jest obce naszym czytelnikom. Parę tygodni temu drukowaliśmy piękne opowiadanie tej chińskiej dziewczynki młodzieńczej pt. „CHIŃSKA ZOJA”.

Obecnie zamieszczamy jej wypowiedź na temat nowego życia w Chińskiej Republice Ludowej, potężnym państwie ludowo-demokratycznym, będącym ważnym ogniwem coraz bardziej umacniającego się obozu postępu i pokoju światowego.

W niedawno utworzonej Chińskiej Republice Ludowej rodzi się nowy stosunek do państwa, do pracy, do kobiety, nowe po-

Tak nowe życie i walka ludu o wolność znajduje swoje odbicie w sztuce.

Z walki tej zrodziło się także



Robotnicy chińscy bronią fabryki przed kuomintangowcami

czucie społecznego obowiązku, nowy pogląd na to, jakie miejsce powinien zajmować w społeczeństwie człowiek pracy.

Te właśnie tematy dzisiaj bardziej niż wszystko inne zajmują naszych pisarzy. Chińscy dramaturgowie wiele piszą o zwycięstwach ludu, walczącego z Kuomintangiem.

Kilka nowych sztuk — „Jan-Go” („Jan-Go” — dawny taniec ludowy chińskich chłopów — obecnie stał się podstawą nowych utworów dramatycznych) — zostało wystawionych w Budapeszcie.

Sztuka „Dwanaście sierpów” mówi o tym, jak Chińczyk, Wan Er, i jego żona czynią wszystko, byleby wypełnić swój obowiązek wobec Ludowej Armii.

W innej sztuce — „Żołnierz Niu Jun-Guj został ranny” — opowiada się, jak chłop chiński za cenę własnego życia ratował i uratował przed wrogiem rannego żołnierza armii narodowo-wyzwoleńczej.

W Chinach kuomintangowskich taka jedność wojska i narodu była oczywiście, niemożliwa.

Sztuka „Sławna latarka” poświęcona jest nowym cechom naszego życia. Zgodnie z dawnym chińskim obyczajem, w dniu Nowego Roku na drzwiach wieszają kolorowe latarki z napisem: „Zyczymy wam zdrowia i szczęścia”.

Teraz takie latarki wywieszają się w dni narodowych, rewolucyjnych świąt. Ale do starych napisów na latarkach dodano nowe.

W jednej ze scen sztuki „Sławna latarka” chłop dają żonie żołnierza, walczącego w szeregach armii narodowo-wyzwoleńczej latarkę z następującymi napisami: „Chwała idącym na front!”, „Zemia dla tych, którzy ją uprawiają!”, „Damy państwu zboże!” itd.

wiele nowych, pięknych pieśni. Chińczyk kocha pieśni. Stanowią one część jego życia.

„Przeszłość zostawiła nam wiele pieśni żalobnych, smutnych, beznadziejnych. Były to pieśni uciśku i głodu.

Teraz dźwięczą w Chinach nowe, radosne pieśni wolności i szczęścia.

Twórcą ich jest chłop, który otrzymał ziemię, żołnierz, który

wyzwolił jeszcze jedno miasto od kuomintangowców.

Pieśni te są śmiałe, pełne optymizmu, wiele w nich słonecznej wiary w przyszłość. Śpiewają je w całym kraju.

Mnóstwo nowych pieśni mówi o legendarnych zwycięstwach naszej Armii, o szczęśliwym życiu w wyzwolonych rejonach, o radości chińskiej kobiety, o naszej Partii Komunistycznej i jej wodzu, towarzyszu Mao Tse-Tungu.

Każdy człowiek ma ukochane książki. Ma również ukochane pieśni. Ma je dzisiaj każdy Chińczyk. Oto przez ulicę zmierzają manifestujący pochód chłopów i dziećmi. Śpiewają „Pieśń przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Chinami”.

Oto zebrał się studenci: śpiewają pieśń o pokoju na całym świecie. Śpiewają pieśni o Związku Radzieckim, o towarzyszu Stalinie.

Każdy Chińczyk doskonale rozumie, że bez Związku Radzieckiego, bez jego olbrzymiej idealnej i moralnej pomocy — na ród chiński nie mógłby zwyciężyć swoich wrogów.

Oto dlaczego portret Towarzysza Stalina zdobi fanze Chińczyka. Oto dlaczego imię Towarzysza Stalina jest tak bardzo drogie każdej robotniczej rodzinie chińskiej. Oto dlaczego każdy patriota chiński, jak żrenicy oka strzeże niewzruszonej przyjaźni z wielkim radzieckim narodem.

## Zwycięstwo nowego człowieka

Ernst Fischer, austriacki postępowy pisarz i poeta, tak pisze w lamach „Oestreichisches Tagebuch”:

„W wielkim dziele użyczenia pustyni turkmeńskiej daje się odczuć myśl Stalina, wolę i śmiałość tego „płomiennego mieszkańca Kolchidy”, jak Lenin niegdyś nazwał Wielkiego Gruzina.

Stalin był tym, który zachęcił inżyniera Dawydowa do realizowania jego olbrzymich zamierzeń i który rozważył z nim wszelkie szczegóły. Był on również inspiratorem zrealizowanego w międzyczasie planu „Wielkiej Wolgi” — olbrzymiego systemu kanałów w rejonie Moskwa-Wolga. Okazywał poparcie twórcemu biologowi Lysencu w rewolucyjnym użyciu światła roślinnego. Wypracował bezprzykładne pięciolatki, plany uprzemysłowienia zaniedbanego kraju rolniczego oraz upośrodkowania jego gospodarki rolnej.

Wiele lat temu, 13 grudnia

## Dwie drogi

(Fragment)

W numerze „Głosu Robotniczego” z dn. 9 b. m. zamieściliśmy artykuł p. t. „Prawda o radzieckim Tadżykistanie stała się piękniejszą od legendy”. W artykule tym wiele miejsca poświęciliśmy postaci najwybitniejszego współczesnego pisarza tadżyckiego — MIRZO TURSUN ZADE.

Pragnąc zapoznać bliżej naszych czytelników z twórczością Tursuna Zade drukujemy poniżej fragment jednego z jego pięknych utworów p. t. „Dwie drogi”.

Dwie drogi: jedna z nich poprzez kałuże tłustej ropy i krew ofiar kapitalistycznego wyzysku wiedzie w prostej linii na Wall-Street, druga poprzez ideę braterstwa ludów prowadzi do komunizmu.

Ta druga będzie drogą, po której pójdzie ludzkość...

Lecieliśmy stamtąd, gdzie w słońcu dusza ziębnie człowiecza, lecieliśmy do ojczyzny, w stronę jasności i szczęścia.

Lecieliśmy nad pradawną drogą, nad pyłem wieków, nad ogrodami Edenu, nad legendą daleką.

Lecieliśmy nad czarną drogą niedoli i krzywdy, nad szlakiem faraonów i proroków fałszywych.

Spod skrzydeł umykały rumowiska Mekki, i bóstwa assyryjskie i babilońskie rzeki.

Lecieliśmy nad Tygrysem siwym, nad Eufratem, nad ziemią wypaloną, gdzie brat się znęca nad bratem.

Lecieliśmy stamtąd, gdzie słońce człowieka nie pozdrowia, lecieliśmy niby promień nad królestwami bezprawia.

Niby promień wesoły samolot nasz płynął nad posepnym Bagdadem i żalostną Medyną.

A niebo było jak nigdy błękitne i spokojne, a pod tym niebem ziemia wypatroszona przez wojnę

W szklaną spojrzalem dal, ku skałom ciemnym: szedi bój o kolorowe metale i o perły,

o tłustą naftę Mossulu, bawełny puch egipskiej, to Standart-Oil zwęszyła w obcym kraju zyski.

Trzeba wzgardzić sumieniem, prawdą i wolnością, skoro toczy się bitwa o wielki rurociąg.

Nad oceanem, jak obłok, nafty zapach ostry — drażni nozdrza bankierów w New-Yorku na Wall-Street.

Nieszczęsny Irak: jak wytrwać w kapitale piętach! Góra przestępstw podeszła wprost do Mahometa.

Bieca cios jest nagrodą za rzekę ognistą, na bagdadzkim szafocie ciała komunistów.

Lecieliśmy niby promień, jutrenki wysłannik, nad bezludną i żółtą pustynią Iranu...

...Lecieliśmy niby promień, ojczysty kraj nas witał, skończyła się pod skrzydłami droga starożytna.

Zaczyna się nowa droga! Prostujcie ramiona, w sercach naszych niech żwawiej szumi krew czerwona.

To droga bojowników, świata budowniczych, ich czynom nieśmiertelna sława towarzyszy.

Od New-Yorku do Tokio, od cedrów do palmy, przez ludzkie serca wiedzie ten trakt niewidzialny.

DROGA BRATERSTWA LUDÓW, IDEI SILNIEJSZEJ NIŻ ATOM — DO KOMUNIZMU TA DROGA POPROWADZI ŚWIAT.

Przełożył Krzysztof Gruszczyński

## Kronika kulturalna ZSRR

SZKOLNICTWO TADŻYKISTANU.

W depeszy ze Stalinabadu (Tadżykistan) zamieszczonej na łamach „Prawdy” znajdujemy następujące ciekawe dane: w archiwum republiki zachował się pierwszy rozkaz, wydany przez Ludowy Komisariat Oświaty Republiki Tadżyckiej w dniu jego utworzenia. Z rozkazu tego, polecającego sporządzić dokładną ewidencję nauczycieli, szkół itd. wynika, iż w okresie tym na terenie całego Tadżykistanu personel nauczycielski obejmował 31 osób, że istniały tu 4 internaty oraz 3 szkoły początkowe, do których uczęszczało 152 uczniów.

Trzy szkoły początkowe — oto wszystkie placówki oświatowe,

które istniały za panowania emira Buchary!

Dziś Tadżykistan posiada ponad 3 tys. szkół różnego typu — początkowych, 7-letnich i 10-letnich.

Czynne są też instytucje: lekarski i rolniczy, kilka seminariów pedagogicznych i nauczycielskich, a także dziesiątki liceów technicznych. W roku ubiegłym, w Stalinabadzie powstał Tadżycki Uniwersytet Państwowy.

„PRZEBUDZENIE STEPŲ”

Nakładem Buriat-Mongolskiego Wydawnictwa Literackiego w Ulan-Ude ukazał się pierwszy wielki utwór literacki w języku buriat-mongolskim. Jest nim powieść pisarza Zamsa Tumanowa pt. „Przebudzenie stepu”, której akcja toczy się w stepie Zabajkalskim w okresie wojny domowej.



## W gnieździe górskiego orła — nieustraszonego bojownika o szczęście ludzkości

„Stad pochodzi wyjątkowy człowiek, Stad wyszedł, by rozpecząć swoją owocną działalność całkowicie poświęconą sprawie proletariatu i socjalizmu...”

„Dzięki sile swego rozumu, charakteru i serca — ten wielki rewolucjonista dokonał zdumiewających czynów. Może góry Gruzji dały mu tę siłę...”

„Oto zakątek, gdzie słońce wzeszło nad ziemię...”

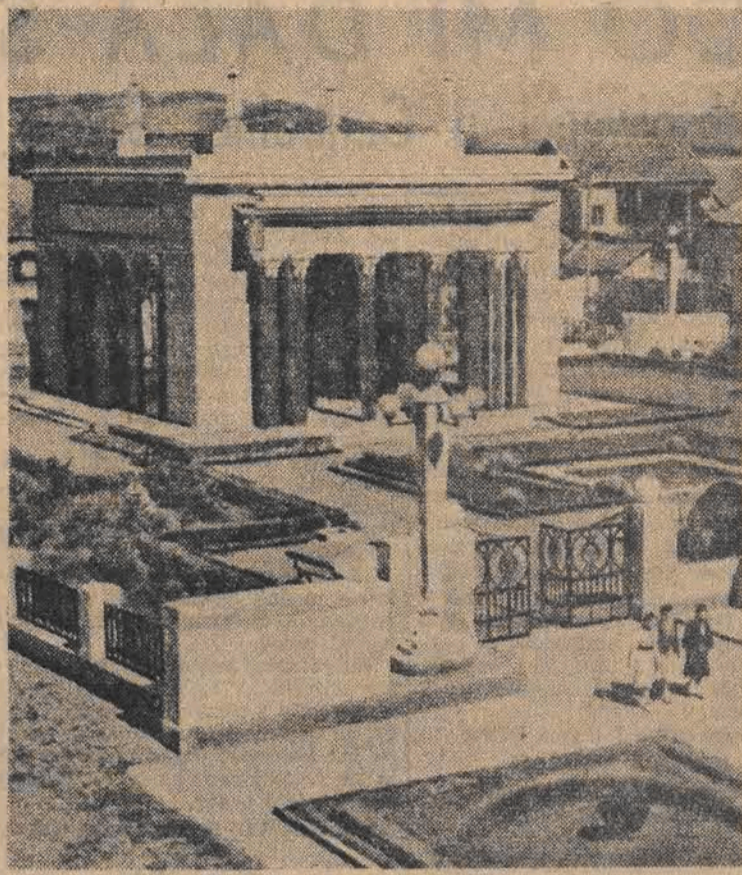
„Przychodź tu jak do swego słońca. Ogarnia cię pragnienie, aby stać się godnym wielkich czasów, aby oddać narodowi wszystkie swe siły...”

Dnia 21 grudnia 1879 roku w małym domku, znajdującym się w niewielkim gruzińskim mieście Gori urodził się Wielki Wódz mas pracujących całego świata, Józef Wissarionowicz Stalin.

Domek ów jest miejscem pielgrzymek tysięcy ludzi. Do Gori napływają niezliczone rzesze robotników i kolchozników, żołnierzy i studentów, uczonych i artystów, obywateli wielkiego radzieckiego „narodu stu narodów” i gości zagranicznych.

Odwiedzają gorijski Dom-Muzeum mieszkańcy Moskwy i Leningradu, Tbilisi i Chabarowska, Kijowa i Teodozji, Saratowa i Riazania, Baku i Erywania, Mińska i Kirowobadu, Krasnodonu i Archangielska, Stalingradu i Alma-Aty... A obok nich spotkamy tu wycieczkę chłopów czeskosłowackich czy albańskich, delegację działaczy społecznych czy kulturalnych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej czy Finlandii, Brazylii czy Kuby, Indii czy Korei...

Tysiące ludzi śpieszą do miejsca, stanowiącego świętość nie tylko dla narodów radzieckich, ale i dla wszystkich ludów świata.



Gori — miasto, gdzie się urodził Józef Stalin

ta, aby — w słowach pełnych wzruszenia — wyrazić w gorijskiej księdze pamiątkowej swoją gorącą miłość, podziw i szacunek dla genialnego Stalina.

„Widok małego domku, każda ulica Gori, każdy pamiątkowy kamień szeptają naszemu sercu — Stalin, Stalin, Stalin...”

Tak napisała w księdze pamiątkowej grupa przedstawicieli ukraińskich mas pracujących, zamykając w tej prostej, bezpośredniej wypowiedzi wielką treść.

Bo Stalin to imię, które pobudza do walki o nowy ład, o sprawiedliwość narodową i społeczną, o pokój i postęp.

PABLO NERUDA

## Dwa zaproszenia

Jak wiadomo, mój kraj jest najdalej położony spośród krajów Ameryki. Na jego odosobnieniu złożyły się: potężny łańcuch Andów, morze i... feudalizm.

A jednak niedawno, czy wielkich mocarstw zwrócić się na tę zapomnianą i pokrzywdzoną krainę. Dwa wielkie państwa powzięły jednocześnie myśl zaproszenia do siebie dwóch przedstawicieli narodu chilijskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych wezwał... głównodowodzącego armii chilijskiej. Co do mnie — nie jestem generałem, jestem po prostu poetą — a jednak zaprosiło mnie w tym samym czasie do siebie wielkie państwo. Państwem tym był Związek Radziecki. I tak, w chwili, gdy chilijski generał wyruszył w drogę, wędrując już z daleka za bombą atomową — ja odlatywałem na uroczystości rocznicowe ku czci poety dawnych czasów, wielkiego poety, piewy pokoju, Aleksandra Siergiejewicza Puszkina.

Generał dawno już powrócił do mojej ojczyzny. Ja nie mogłem powrócić, między innymi i dlatego, że nie byłem pewien, czy w zapasie kul, zakupionych w czasie podróży przez generała — nie znajdzie się kilka przeczonych dla mnie.

Faktem jest, że od chwili powrotu, generał ten, spełniając coś, co uważa za pewne za swój obowiązek — pisze artykuły z dziedzin geopolityki, nawołując do przeobrażenia mego kraju w arsenał wojny międzykontynentalnej.

Gdybym był mógł powrócić do kraju, przywiózłbym ze so-

ba inne fakty, inne prawdy, inne doświadczenia. Przywiózłbym prawdy głoszone przez Puszkina, pieśń i sztandar Puszkina.

Widziałem muzea puszkiniowskie, wznoszące się z ruin — i oblicze poety, podobne do oblicza zdziwionego anioła, widniejące w pałacach i na dworcach kolejowych, na skrzydłach samolotów w białe noce leninogradzkie — i w olbrzymiej fabryce traktorów świeżo odbudowanej w mieście po tysiącokroć bohaterkim — w Stalingradzie.

W ten sam sposób, w jaki od budował swoje miasta i fabryki oraz ogólny dobrobyt ludności — Związek Radziecki otwiera rzeczywistość oblicze swych wielkich twórców i zapoznaje z nimi cały naród.

Te dwa zaproszenia — to klucz do zrozumienia wszystkiego, co dzieje się w chwili obecnej.

Z jednej strony widzimy, że gdy unosi się na chwilę dolara wa kurtyna — to wyłącznie po to, by uprzytomnić choćby z daleka generałom amerykańskim możliwości masowego zniszczenia, którymi szczyty się z niezmierną pychą ogromne państwo.

Tymczasem z drugiej strony, gdy tylko potrafimy przeniknąć żelazną kurtynę oszczerstwa, którym usiłuje się otoczyć nowy świat — odsłania się naszemu oczom wspaniałe zwycięstwo geniuszu nad czasem — i kult dla wkładu kulturalnego przeszłości, który stał się udziałem całego narodu.

Bo Stalin to imię, które znaczy: przyjaźń i braterstwo narodów, szczęście całej ludzkości.

Bo Stalin to imię, które jak gwiazda przyswieca zwycięskiemu pochodowi socjalizmu i komunizmu.

Wielkość Stalina — podobnie jak wielkość Lenina — leży w tym, że jego osoba jest niejako morską latarnią dla uciskanych całego świata, a źródłem niepokoju i trwogi dla możnych. Lenin i Stalin należą do ludzkości,

## Sztuka, która zbliża do milionowych mas postać genialnego Wodza całej postępowej ludzkości



W najtrudniejszych momentach walki rewolucyjnej zawsze przy boku tow. Lenina stał tow. Stalin (na zdjęciu scena z filmu „Lenin w Październiku”)

„Zakres zagadnień interesujących Stalina — czytamy w wydanym niedawno przez „Książkę i Wiedzę” krótkim zyciorysie genialnego Wodza postępowej ludzkości — jest niezmiernie rozległy: najbardziej skomplikowane zagadnienia teorii marksizmu-leninizmu — i podreżniki szkolne dla dzieci; zagadnienia polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — i codzienna troska o dobro-

i wreszcie rozwiązywanie najbardziej skomplikowanych zagadnień teorii i praktyki wojennej”

Wszelkonne uzdolnienia i zamiłowania towarzysza Stalina wywarły również potężny wpływ i na wspaniały rozkwit socjalistycznej kinematografii radzieckiej.

11 stycznia 1935 roku — w dniu, w którym kinematografia radziecka obchodziła 15-lecie swe-



Wspaniały epos filmowy o bitwie stalingradzkiej (genialny wódz, Stalin, w rozmowie z tow. Wasilewskim)

stan urządzeń miejskich stolicy (tariackiej; stworzenie Wielkiej Północnej Drogi Morskiej — i osuszenie bagien Kolchidy; zagadnienia rozwoju literatury i sztuki radzieckiej — i redagowanie statutu życia kolchozowego

go istnienia — Józef Stalin postawił przed realizatorami filmowymi ZSRR nowe zadania: „Władza radziecka — pisał Towarzysz Stalin — oczekuje od was nowych osiągnięć, nowych filmów, sławiących podobnie jak

## Towarzysz Stalin w oczach wielkiego pisarza

Znakomity powieściopisarz duński, autor „Ditty, córki człowieka”, Martin Andersen Nexø opublikował w roku 1939 artykuł, w którym czytamy między innymi:

„Sukces i szczęście Związku Radzieckiego wynika z tego, że u steru jego rządów stoją dwaj działacze na miarę światową — Lenin i Stalin. Jeden z nich zastąpił drugiego — jak syn ojca. Lecz żaden z nich nie spadł z nieba. Wyróśli oni z proletariatu światowego, jako żywe nosobienie jego najlepszych sił. Nie ma w nich niczego przypadkowego, jak to się zdarza u przywódców, będących przedstawicielami reformizmu w zachodnio-europejskim ruchu robotniczym. Każdy z nich ma takich przywódców, na jakich sobie zasłużył.

Przed Stalinem stało wielkie i trudne zadanie budowniczego nowego świata. Trzeba było wykorzystać wszystko, co najcenniejsze, co pozostało po ginącym świecie, aby stworzyć nowe, godne człowieka życie. Wiele przeciwności trzeba było zwalczyć.

do jej żywotnej części, pragnącej zbudować nowy, lepszy świat. Imię Stalina błogostawią nieszczęśliwi i uciskani, a przeklinają ciemiężyciele.

Stalin jest towarzyszem każdego robotnika. O jego wyjątkowym znaczeniu jako działacza politycznego wystarczająco wyraźnie mówi obecna sytuacja światowa. Siły swe czerpie on z dążenia całej ludzkości do życia, które byłoby godne człowieka. Pod jego mądrym kierownictwem w Związku Radzieckim urzeczywistnia się stare marzenie uciskanych o życiu bez panów i sług, bez wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy.

Przed Stalinem stało wielkie i trudne zadanie budowniczego nowego świata. Trzeba było wykorzystać wszystko, co najcenniejsze, co pozostało po ginącym świecie, aby stworzyć nowe, godne człowieka życie. Wiele przeciwności trzeba było zwalczyć.

Potrzebna była wielka mądrość i dobroć, aby wypełnić to zadanie.

Z wszystkich krajów świata oczy mas kierują się na Związek Radziecki. Oczy mas, wśród których jest jeszcze wielu podejrzliwych, jako że oklamywano ich zawsze na każdym kroku i trudno im uwierzyć, że tym razem oszustwa nie będzie. Siły przeszłości czynią wszystko, co tylko możliwe, aby posiadać nieufność.

Lecz liczba tych, którzy wierzą w życie wzrasta. Tego, co nadchodzi nie można już negować, a wśród tego, co będzie, góruje postać Stalina, szczerze oddanego wszystkim najpiękniejszymi cechami człowieka pracy — jedynie w większej skali. Każdy przodujący robotnik w tej postaci — silnej i prostej, mądrej i czujnej, przezornej i pełnej oddania — powinien dostrzec siebie i swój świat.

Czas należy do Stalina. Setki milionów ludzi na całym świecie myślą o nim z uczuciem głębokiej wdzięczności.

„Czapajew”, wielkość naszych czynów historycznych, walkę robotników i chłopów Związku Radzieckiego o władzę, mobilizujących naród do wypełnienia nowych zadań i przypominających zarówno o zdobycach jak i trudnościach budownictwa socjalistycznego. Władza radziecka oczekuje od waszych mistrzów odważnego przeniknięcia, w nowe dziedziny „najważniejszej” (Lenin) „i najbardziej masowej ze wszystkich sztuk — sztuki filmowej”.

Jak wiadomo, powyższe wskazówki Stalina stały się programem dalszego rozwoju i impulsem do nowych osiągnięć twórczych filmu radzieckiego, które mieliśmy możliwość podziwiać choćby z okazji ostatniego festi-

gadnień wojny i pokoju itp. — film radziecki zadziwia również umiejętnością oddania przy pomocy języka filmowego nieśmiertelnego dzieła Wielkich Twórców WKP(b) i Państwa Radzieckiego — Lenina i Stalina.

Miliony ludzi, którym nie przy padła w udziale szlachetna możliwość oglądania żywych postaci Lenina i Stalina, mogą oglądać na ekranie ich obraz i życie w filmie „Lenin w październiku” czy „Lenin w 1918 roku”, w filmie „Człowiek z karabinem” czy „Przysięga”, w filmie „Wielki przełom” czy „Bitwa o Stalingrad”.



Lenin w przyjacielskiej rozmowie z najwybitniejszym uczniem swoim i współpracownikiem Józefem Stalinem (na zdjęciu — scena z filmu „Człowiek z karabinem”)

walu filmowego w ramach Międzynarodowego Festiwalu Polsko-Radzieckiego, festiwalu, będącego przeglądem niezwykle bogatego ideologicznie i artystycznie dorobku kinematografii ZSRR.

Sławiąc wielkość czynów historycznych i walkę robotników i chłopów Związku Radzieckiego, poruszając i zgłębiając współczesną rzeczywistość radziecką oraz obrazując bohaterką przeszłości narodu rosyjskiego i innych bratnich narodów ZSRR, wkraczając w dziedziny wiedzy, bracy, za-

Kino to „siła wielka i nieoceniona” — powiedział towarzysz Stalin. Nieoceniona — rzeczywistość. Właśnie bowiem w związku z przypadającą w dniu 21 b.m. rocznicą 70-lecia urodzin towarzysza Stalina i odbywającym się na tę cześć wyświetlaniem filmów leninowsko-stalinowskich zbliża ona z ekranu postać genialnego Generalissimusa, Chorażego Postępu i Pokoju i Wielkiego Przyjaciela Polski do szerokiej mas miłującej go i podziwiającej ludności naszego kraju.



# PIĘKNY JUBILEUSZ PIĘĆ LAT ISTNIENIA Centralnej Szkoły Partyjnej

W grudniu 1944 r. w okresie, kiedy w kraju toczyły się jeszcze ciężkie zmagania z hitlerowskim okupantem — na pierwszym wyzwoleńskim skrawku ziemi polskiej — w Lublinie powstała CENTRALNA SZKOŁA PARTyjNA. Zaraz po wyzwoleniu Łodzi — Szkoła przenosi się do naszego miasta i tu w nieporównanie lepszych warunkach prowadzi nadal swą pracę.

Partia marksistowska, Partia, będąca wodzem mas pracujących, musi stale i nieustannie dbać o kadry, musi te kadry szkolić; wychowywać ludzi zdolnych do realizowania zadań Partii, do objęcia kierownictwa politycznego. Dlatego też Partia — przystępując do tworzenia władzy ludowej, przystępując do wypełniania wielkiego planu przemian politycznych i gospodarczych w naszym kraju — musiała przede wszystkim zająć się wychowaniem kadr, zdolnych do wcielenia w życie tych zadań.

Dzisiaj — po pięciu latach można powiedzieć, że nie ma chyba w całym kraju powiatu, nie ma miasta — gdzie nie byłoby absolwentów Centralnej Szkoły.

Wśród absolwentów Szkoły jest 263 sekretarzy K. P., K. M. i K. D. — 342 instruktorów K. W. i K. P. — 55 kierowników Wydziałów K. W.

W ciągu tych lat odbyło się w Szkole 9 kursów zasadniczych i 14 kursów specjalnych. Ogółem ukończyło Szkołę 4.406 absolwentów.

Nie można, oczywiście, ocenić dorobku Szkoły tylko według ilości słuchaczy — chociaż i cyfry mówią wiele...

Dorobek Szkoły — to stałe doskonalenie metod nauczania — od dość jeszcze prymitywnych w 1945 roku, do coraz wyższych form.

Dorobek Szkoły — to wychowanie kadr własnych wykładawców, rekrutujących się z byłych słuchaczy.

Dorobek Szkoły — to doświadczenie pracy praktycznej. Nie było w ciągu tych pięciu lat ani jednej akcji, w której Szkoła nie brała udziału — począwszy od reformy rolnej na ziemiach lubelskich, w której brał udział słuchacz I-go lubelskiego kursu, — aż do akcji sprawozdawczej po III Plenum.

Łódzka organizacja partyjna ma pięć słuchaczy Szkoły w rozmaitych akcjach, zna ich z systematycznej współpracy. Ten stały kontakt słuchaczy z codziennym życiem Partii — pozwolił na uniknięcie największego niebezpieczeństwa, jakim mogłoby się stać

szkoлярstwo i oderwanie od mas, od codziennej walki klasowej.

**DOROBK SZKOŁY** — to stałe rosnące biblioteki, to wystawy i pomoce naukowe.

**DOROBK SZKOŁY** — to wreszcie — coraz większa troska o zdrowie słuchaczy, stworzenie im jak najlepszych warunków do pracy.

Występowały oczywiście, w pracy Szkoły również pewne braki i niedociągnięcia. Mało było jeszcze doświadczenia, życie wysuwało wciąż nowe zadania. Ale w walce z niedociągnięciami, z trudnościami doskonalili się metody pracy, rosło doświadczenie.

Szkoła jest **DZIEŁEM PARTII** — osiągnięcia Szkoły — to osiągnięcia Partii — która kieruje, daje wytyczne, otacza opieką, a Partia marksistowska nigdy nie zatrzymuje się, nie zadowala się

osiągnięciami, lecz stale i ustawicznie doskonalą się, ulepsza styl pracy, przewyżniają istniejące jeszcze braki.

I dlatego dzisiaj — podsumowując krótko wyniki pięcioletniej pracy Szkoły — można stwierdzić z całą stanowczością — że choć zrobiono wiele — ale jeszcze więcej pozostało do zrobienia. Szkoła Centralna nie zatrzyma się na dotychczasowym dorobku, a **STALE I CIĄGLE ULEPSZAJĄC METODY SWEJ PRACY — I DA PARTII JESZCZE WIELE TYSIĘCY ODDANYCH SPRAWIE KLASY ROBOTNICZEJ BOJOWNIKÓW, KTÓRZY ZDOBYTĄ W SZKOLE ZNAJOMOŚĆ MARKSIZMU — LENINIZMU POTRAFIA STOSOWAĆ W CODZIENNEJ PRAKTYCE.**

Celina Budzyńska.

## CO MI DAŁA SZKOŁA Absolwenci o Centralnej Szkole Partyjnej PZPR

Ucząc się historii ruchu robotniczego, widzieliśmy na przykładzie historycznym, jak kapitaliści usiłowali za pomocą swoich wtyczek rozsadzić od wewnątrz rewolucyjny ruch robotniczy. Czerpiąc z tak bogatego materiału, możemy, realizując wytyczne III Plenum KC PZPR, zdezmaskować tych wszystkich, którzy by próbowali podważyć rewolucyjną jedność naszej Partii. Uzbrojeni w teorię, jaką dała nam szkoła partyjna, możemy lepiej spełniać nasze obowiązki, realizować konsekwentnie wskazania Centralnego Komitetu. Z okazji pięcioletnia naszej szkoły przesyłam proletariackie pozdrowienia Dyrekcji, kierownikom grup i wykładawcom, przyczekając uzyskaną w szkole partyjnej wiedzę nieść jak najszybciej między masy robotnicze.

**Absolwentka I Kursu PZPR HELENA KĘDRAK**  
Kierow. Wydz. Koblecego Komitetu Łódzkiego

Po trzech miesiącach pobytu w szkole stanąłem na mocnym gruncie. Zaczęłam rozpoznawać wszystkie me błędy dotychczas popełnione w pracy organizacyjnej. Wpajane mi przez prelegentów i grupowych wiadomości powoli lecz systematycznie zaczęły się układać tak, że dyskutując, utrwaliłem swą wiedzę i nauczyłem się biec wroga klasowego — tu poznałem jego mocniejsze i słabsze strony.

Historia WKP(b) nauczyła mnie, że Partia, aby zwyciężyć, musi być jednolita, zdyscyplinowana, że siła Partii wpływa ze świadomości jej członków.

Ostatnie miesiące pobytu w szkole — to już tęsknota do pracy — to plany — to kształtowanie nowych metod pracy.

Rozpatrując pracę organizacji muszę stwierdzić, że nasze osiągnięcia wypływały z ciężkiej codziennej pracy, że właśnie szkoła nauczyła mnie, — jak kierować organizacją, by stała się hegemonem klasy robotniczej w zakładzie pracy.

**Absolwent VII Kursu Centr. Szkoły PZPR**

**JAN TOMA**  
I sekretarz organizacji podstawowej przy PZPB Nr 3.

Szkoła nauczyła mnie mówić, przezwyciężyć we mnie nieśmiałość i niepewność. Wiedza w niej zdobyta i zalecenia kierownictwa wzbudziły we mnie chęć pogłębiania wiadomości, co pozwoliło mi spełnić obowiązki pracownika partyjnego. Żywiłowe do 1939 r. przywiązanie do Partii przerodziło się pod wpływem nauki w świadomą wolę i świadome działania.

**STANISŁAW BARTCZAK**  
I sekretarz KP — Włochy

Nie mogłabym się uporać z trudnościami, gdyby nie wiadomości, jakie zdobyłam w Centralnej Szkole. Jasne jest, że skorzystałam ze wskaźnika kierownictwa szkoły, aby po zakończeniu kursu pogłębiać i rozszerzać swe wiadomości w celu podążania za rozwojem wydarzeń.

Wyszłam ze szkoły ideologicznie silna, uzbrojona w oręż marksizmu — leninizmu. Jestem pewna, że z tej drogi nigdy nie zejść, gdyż jest to właśnie ta droga, której szukałam po omacku i którą oświetliła mi Centralna Szkoła.

W związku ze zbliżającym się pięcioletniem istnienia Centralnej Szkoły przesyłam kierownictwu gorące życzenia dobrych wyników pracy nad dalszym rozwojem Centralnej Szkoły.

**Absolwentka IV Kursu HETMAŃSKA**  
Przewodnicząca  
Woj. Rady Narodowej w Poznaniu

Z Centralnej Szkoły nie tylko wnoszę się znajomość teorii. Tam uczy się również dyscypliny partyjnej, tej świadomej, opartej o krytykę i samokrytykę dyscypliny, tak koniecznej w rewolucyjnej Partii gdzie wszystkie wahania, wszelki oportunizm prowadzą do osłabienia bojowości i wyrażają niepowetowane szkody.

W Centralnej Szkole uczyłem się również kolektywnej pracy, co ma olbrzymie znaczenie dla członka Partii rewolucyjnej, ponieważ każde nasze posunięcie powinno być sprawdzone i przemyślane w gronie towarzyszy. Jest faktem nieodpartym, że ktokolwiek odrywał się od kolektywu — ten tracił jednocześnie kontakt z nauką.

Z powodu tych wszystkich wymieniających przyczyn i jeszcze wielu innych, wspomnienia moje o szkole są ściśle związane ze zmianą w moim sposobie rozumowania, pojmowania i analizy wielu zagadnień, które przed wyjściem do szkoły widziałem w innym świetle, a po wyjściu ze szkoły widzę również inaczej.

Jednym z najważniejszych moich osiągnięć jest poznanie zasad strategii i taktyki rewolucyjnej, które chronią członka Partii rewolucyjnej przed uleganiem żywiłowości.

**Absolwent VIII Kursu LEON WALASZCZYK**  
sekr. Dzielnicy Górnej PZPR



Słuchacze I-Rocznego Kursu Centralnej Szkoły PZPR — podczas wykładu

Echa narady naukowców i racjonalizatorów

## Udoskonalamy sposoby produkcji Rozwój wynalazczości robotniczej

Ruch racjonalizatorski zatacza u nas coraz szersze kręgi. W Łodzi nie ma już prawie większego zakładu przemysłowego, w którym nie działałby klub racjonalizatorów i wynalazców. Pomoc, udzielana robotnikom przez techników oraz konstruktorów, przynosi wspaniałe rezultaty. Ilość pomysłów racjonalizatorskich wzrasta z każdym miesiącem. W wielu zakładach, w których od 1945 roku do ostatnich czasów przeprowadzono zaledwie kilka usprawnień, obecnie, od chwili powstania klubów, wyłania się ich czestość kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt. Świadczy o tym stała napięta o nas korespondencja, których autorzy z dumą donoszą nam o rozwoju wynalazczości robotniczej, o owocnej pracy klubów racjonalizatorów.

Korespondentka Zjednoczenia Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych, tow. Irena Dąbalska, powiada nam, że w tych dniach przy Zje-

dnoczeniu zorganizowano klub racjonalizatorów. Będzie miał on swą siedzibę w gmachu Państwowych Zakładów Wyróbów Drzewnych przy ul.

Wólczańskiej 206. Klub zaopatrzone jest obficie w literaturę fachową, ma wiele oraz instrumenty. Otworzone również na terenie Zjednoczenia poradnię techniczną, udzielającą fachowej pomocy w dziedzinie różnych zagadnień, dotyczących usprawnienia produkcji. Nowa placówka niewątpliwie przyczyni się także znacznie do wprowadzenia różnych usprawnień w zakładach podległych Zjednoczeniu.

Tow. J. Tomasiuk, korespondentka z PZPB Nr 37 także donosi nam z radością, że w zakładach przed kilku dniami zorganizowano podobny klub. Współpraca techników z robotnikami

przynosi doskonałe wyniki. Robotnicy masowo zgłaszają swe pomysły, ulepszenia, wynalazki. W ciągu zaledwie kilku dni opracowano już 5 wniosków, a 10 dalszych jest w trakcie rozpatrywania. Najciekawsze są pomysły tow. Grodzickiego, Jaksaka i Krysiaka, które przysporzą prawdopodobnie zakładom wielomilione oszczędności.

Klub racjonalizatorów w PZPW Nr 2 urządził kurs kresleń technicznych. Kurs ten będzie wyposażony we wszystkie potrzebne przyrządy. Zarząd klubu czyni obecnie starania o lokal, w którym mogłyby częściej urządzić zebrania dla wspólnej wymiany myśli.

Klub w „Bawelnianej Szóstce” rozwinął się poważnie i liczy już 20 członków. Każdy racjonalizator po złożeniu wniosku zostaje natychmiast przyjęty do klubu. Zaś każdy zgłaszający się z projektem, może otrzymać zlecenie do stolarni lub ślusarni, gdzie udziela mu się wszelkiej pomocy, niezbędnej do urzeczywistnienia racjonalizatorskiego pomysłu.

Korespondent z Warszawsko-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Drzewnego donosi nam o bardzo ciekawym usprawnieniu, dokonanym przez ob. Sobczyńskiego i Jurka. Dzięki temu udoskonaleniu skrócono czas wykonania jednego stołu ze 108 do 7 minut oraz podniesiono znacznie jakość produkcji.

W Łódzkich Zakładach Wytwarzających Aparatury Niskiego Napięcia, jak donosi nam korespondent, tow. Jeziorski, przeprowadzono ostatnio wiele doniosłych usprawnień w dziedzinie elektromechanicznej. Na szczególne wyróżnienie zasługują pomysły ob. Cetlicera. Ten wybitny racjonalizator podjął piękne zobowiązanie z okazji 70 rocznicy urodzin Towarzy-

sza Stalina. Postanowił mianowicie urzeczywistnić swój pomysł racjonalizatorski, polegający na sporządzeniu specjalnych wykrojników do wyrabiania szpul na transformatory sieciowe. Dotychczas podczas 8-miu go dnia wykonywano 10 szpul. Po zastanowieniu wykrojnika ob. Cetlicera w tym samym czasie można będzie wyprodukować 200 szpul.

W PZPB Nr 2 w ciągu ubiegłego miesiąca zatwierdzono 6 wniosków racjonalizatorskich. Najbardziej wartościowe okazało się usprawnienie przewodniczącego klubu racjonalizatorów, tow. Zawadzkiego. Obmyślił on projekt budowy nakładek aluminiowych do sit zgrzeblarskich. Tow. Zawadzki otrzymał premię w wysokości 50.000 złotych.

Sekcja racjonalizatorska przy ŁK PZPR pracuje obecnie nad przydzieleniem klubów racjonalizatorów i wynalazców poszczególnym instytucjom naukowym, które roztoczą nad nimi stałą opiekę.

Współpraca robotników z naukowcami, zadziergnięta na pierwszej w Łodzi naradzie w sprawie pogłębienia ruchu racjonalizatorskiego, przyniesie z pewnością jeszcze szerszy, jeszcze wspanialszy rozwój racjonalizacji. Przyczyni się to wydatnie do usprawnienia procesów produkcyjnych i wzrostu oszczędności, a uzyskane w ten sposób sumy będąc może przeznaczyc na budowę domów robotniczych oraz na zwiększenie akcji kulturalno-oświatowej. (sam).

## Przezwrot w wiedzy i praktyce rolniczej (II) Olbrzymie osiągnięcia agrobiologii radzieckiej

Poniższy artykuł jest drugim z kolei z cyklu poświęconego omówieniu systemu uprawy gleby W. R. Williamsa, który jest podstawą nowoczesnej agrotechniki radzieckiej.

Struktura gleby jest jednym z najważniejszych warunków jej urodzajności.

Glebą w strukturze — nazywamy taką glebę, w której najmniejsze cząsteczki są ze sobą ściśle związane w cząstki większe czyli w gruzelki, zalegające całą warstwę orną. Gdy najmniejsze cząsteczki gleby (ziarnka piasku, pyłki gliny, drobinki organiczne) w całej warstwie ornej nie są zespolone, mówimy, że gleba znajduje się w stanie luźnym i nazywamy taką glebę — glebą bez struktury.

Oba te typy gleb stwarzają zasadniczo różne warunki dla rozwoju roślin.

W glebie luźnej bez struktury, cząsteczki leżą tuż przy sobie i nie ma między nimi wolnego miejsca dla przepływu powietrza. W takiej glebie istnieje tylko wąskie kanałki. Wskutek tego opady nie spływają w głąb, lecz nasycają całą glebę. Po doświadczeniu na pewnej głębokości przesiąkanie u-

### Struktura gleby

staje, a cały nadmiar wody spływa po powierzchni. Williams dowiódł, że w glebę bez struktury może wsiąknąć zaledwie 30 proc. opadów, reszta zaś ścieka po powierzchni bez korzyści dla gleby. Powietrze w takiej glebie zostaje w kanałkach całkowicie wyparte przez wodę. Stwarza to warunki rozwoju bakterii obywatelskich bez powietrza, tzw. anaerobów, które nie przetwarzają szczątków organicznych na związki przyswajalne dla roślin. Dopływ żywności przerywa się. Przy pogodzie woda znajdująca się w kanałkach gleby podsiąka do góry, jak nafta w krocie i paruje, a gleba przedko traci wilgoć i wysycha.

W kanałki wchodzi znowu powietrze — pracę rozpoczynają bakterie aerobowe, przybywa przyswajalnego pokarmu, lecz brak wody nie pozwala roślinom go zużytkować.

Gleba bez struktury jest głębia złą, o niepewnych waha-

jących się urodzajach, zależnych od pomyślnych warunków pogody. Taką urodzajność gleby Williams nazywa — żywiłową.

Zupełnie inne procesy zachodzą w glebie o strukturze gruzelkowej. W takiej glebie między gruzelkami istnieje więcej miejsca dla powietrza, zaś kanałki są tylko wewnątrz gruzelki. Przy opadach woda łatwo wsiąka w glebę i nasycza gruzelki. Gdy opad jest większy woda zbiera się na podsiłku i dalej przesiąka w głąb. Do piero po nasyceniu podsiłku nadmiar wody spływa bardzo wolno po warstwach gliny wewnątrz gleby. W ten sposób opady zostają w całości pochłonięte przez glebę.

Ponieważ nawet przy dużych opadach przestrzenie między gruzelkami są wolne od wody i napełnione powietrzem — proces działalności aerobów trwa dalej i rośliny mają zapewniony dopływ pokarmów przyswajalnych. Następuje podział pra-

cy między obu grupami drobno ustrojów. Wewnątrz gruzelki gdzie nie ma powietrza pracują bakterie anaerobowe rozkładające szczątki organiczne na próchnicę i tworząc jakby zapas pokarmów. Na powierzchni gruzelki otoczonych powietrzem pracują bakterie aerobowe przetwarzając nieprzyswajalną na próchnicę w przyswajalną dla roślin związki mineralne. W takiej glebie nie ma przerwy w dopływie żywności dla roślin. Dopływ ten jest stały, ponieważ zapasy pożywienia znajdujące się wewnątrz gruzelki nie ulegają raptownemu rozkładowi przez bakterie aerobowe. Wprost przeciwnie — rozkład ich jest powolny. Na stepuje on w miarę wysuszenia wody przez korzenie roślin. Również dopływ wody jest stały, ponieważ jej zapas w glebie ze strukturą (przy tych samych opadach) jest — jak dowiódł tego Williams — TRZYKROTNIE WIĘKSZY.

Gruzelkowa struktura gleby jest jednym z podstawowych czynników jej urodzajności. W takiej strukturze zanika bowiem sprzeczność wpływów wody i powietrza.

B. B.

## KUPON WEJŚCIOWY na Imprezę Artystyczną

„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

w hali „WIMY”, dnia 18.XII. o godz. 16-ej.

Wycięty kupon służy jako bilet wstępu



## Kronika Pabianic



## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.  
4 — Sekretariat  
289 — I sekretarz  
415 — II sekretarz  
0 — Straż Pożarna  
6 — Kom. „Służby Polsce”  
23 — PZPB  
63 — Komisariat M.O.  
66 — Zarząd Miejski  
91 — Dworzec Kolejowy  
112 — P.C.K.  
143 — Zarząd Miejski ZMP.  
213 — Telegraf  
215 — Pogotowie PCK.

## KINA:

Kino „POLONIA” wyświetla film produkcji czeskiej, pt. „Wilcze doły”. Dla młodzieży dozwolony.

Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Spotkanie nad Łabą”. Film dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

## 2000 listów do Towarzysza Stalina

Załoga PZPB podejmuje dalsze zobowiązania na cześć Wodza mas pracujących

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego odbyło się wielkie zebranie z okazji zbliżającej się 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W prezydium zasiadli obok przedstawicieli Komitetu Fabrycznego PZPR, Rady Zakładowej i dyrekcji, przewodniczący pracy ob. Borys i Latuszkiewicz, racjonalizator tow. Krzywanski, przedstawiciele Ligi Kobiet, ZMP i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zebrani wysłuchali z uwagą referatu tow. Łackiego o życiu i walce Towarzysza Józefa Stalina i o Jego wielkiej przyjaźni do narodu polskiego. „Studzając życiorys Towarzysza Stalina — zglębiając Jego dzieła, łączące najwyższą mądrość z prostym językiem, uczymy się żyć, pracować i walczyć tak jak Stalin” — powiedział na zakończenie tow. Łacki, a cała sala entuzjastycznie podchwyciła okrzyk na cześć Wielkiego Wodza proletariatu.

## DZIEŃ STALINOWSKIEJ PRACY

Po zakończeniu referatu robotnicy masowo zaczęli zgłaszać zobowiązania indywidualne i zespołowe. Pierwszy zgłosił zobowiązanie ob. Pęcherzewski z Tkalni - Centrala, a w ślad za nim ob. Zmysłowski z Przedziału 1, ob. Miłnarzyk z Wykarczalni, ob. Jakubowski z Biura Głównego. Po tym już zobowiązania i rezolucje zaczęły napływać masowo. całymi dziesiątkami.

Postanowiono, że dzień 21 grudnia będzie w PZPB Stalinowskim Dniem Pracy, a chętnych natychmiast zgłosiło się kilkuset. Staną w dniu tym do szczególnie pilnej i wyjątkowej pracy, zarówno tkaczki jak i przędki, mistrzowie i skubaczki, zamiataczki i pracownicy umysłowi.

## PRACA DLA WARSZAWY

Pracownicy Słusarni - Centrala złożyli następującą deklarację: „W dniu urodzin Wielkiego Wybawcy ujarzmionych narodów — Generalissimusa Józefa Stalina, zobowiązujemy się w dowód uznania i wdzięczności przerobić jedną godzinę więcej, a uzyskany zarobek przekazać na odbudowę Warszawy.

W ślad za załogą Słusarni wpływają podobne zobowiązania od pracowników umysłowych Biura Technicznego, od załogi Oddziału 7, od członkiń Li-

gi Kobiet — pracownicy Biura Głównego, od brakarzy oddziału 1, od biura Przedziału 1 i od załogi oddziału 8. Również jedną godzinę pracy deklaruje członek PZPR z oddziałowej organizacji partyjnej „Administracja”.

## PODNIESIEMY IŁOŚĆ I JAKOŚĆ PRODUKCJI

Przewodniczący pracy, wieloletni sztatówka Alfreda Latuszkiewicz, pracująca na 8 krosnach składa zobowiązanie, że zwiększy ilość obrotów o 2.000 na każdym krosnie.

Zespół ilościowy Stanisława Maksymowicz deklaruje podniesienie produkcji o dalsze dwa procent.

Podniesienie produkcji o 2 proc. deklaruje cała załoga oddziału 13, przeglądaczki - członkinie Kola Ligi Kobiet z Apretury, zaś oddział 12 PZPB składa zobowiązanie podniesienia produkcji o 5 proc.

Poza tym indywidualnie deklaruje podniesienie o 2 proc. produkcji ob. ob. Ninias, Pluta, Świątek, Ball i w ślad za nimi kilkadziesiąt innych, w tym większość członkiń Ligi Kobiet.

Duże i zasługujące na specjalną uwagę zobowiązania podjął oddział 3-5 PZPB.

Przeładacze, przewijarki, skubaczki; biuro dadzą godzinę pracy dla Warszawy.

Mistrzowie zabezpieczą gruntownie przed wypadkami nicelnicę.

Rada Zakładowa zwiększy współzawodnictwo na oddziale o dalsze 5 proc.

Krochmalarze również nie pozostali w tyle za resztą załogi i podjęli szereg ciekawych zobowiązań.

Krochmalarze z oddziału 5, ob. Bloch i Miszczak ukrochmalała o jedną osnowę więcej. O 1000 metrów więcej osnowy ukrochmalała ob. ob. Kuberski, Płócienniczak, Herszel i Drabik.

Wielkość zobowiązania się nie kończy. To jest tylko fragment zobowiązań załogi PZPB. Nie ma takiego działu produkcji w zakładach, gdzie by nie pomyślało o dniu urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski.

Zobowiązania produkcyjne załogi PZPB, jak również 2000 listów wysłanych przez załogę do Generalissimusa Stalina najlepiej świadczą o przywiązaniu i miłości klasy pracującej do jej Wielkiego Wodza.

## 1000 NOWYCH CZŁONKÓW TPR

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w specjalnym zobowiązaniu podjęło uchwałę o zwerbowaniu do dnia 21 grudnia 1000 nowych członków na terenie PZPB. Wszyscy członkowie TPR będą dnia tego udekorowani czerwonymi kokardkami, a na krosnach tkaczy zawiązną czerwone chorągiewki.

## REZOLUCJA WYKANCZALNI

Znaczne zobowiązania produkcyjne podjęła również załoga Wykanczalni. Zielenik wybieł ponad plan i rozprawił 20.000 metrów tkanin. Również Apretura przerobi 20.000 metrów ponad plan. Pracownicy Farbiarni i Drukarni pracować będą o jedną godzinę dłużej, natomiast w Postrzygalni uruchomi się na dzień 21 grudnia wszystkie będące w remoncie maszyny.

## RÓWNIEM ZMP-OWCY

Zespół produkcyjny ZMP z oddziału 10 wzmoże swą pracę i podniesie o 2 proc. jakość.

Koło ZMP z Tkalni „C” zmiana I również zwiększy produkcję i podniesie jakość o 2 proc.

Podobne zobowiązanie złożyło kolo zmiany II Tkalni - Centrala.

## NOWE ZESPOŁY NA ODDZIALE 28

Na oddziale 28 PZPB powstanie 9 nowych zespołów na konfekcji, zaś zgrzebiarnia waty podniesie swą produkcję o 5 proc.

Poza tym zaprowadzi się na terenie fabrycznym gruntowny porządek i na dzień urodzin Tow. Stalina oddział 28 przyjmie odświętny wygląd.

Ob. Metody Ulas zapowiada przeprowadzenie gruntownego porządku na watkarni Tkalni „C”, a ob. Pęcherzewski, brakarz z Tkalni - Centrala zapowiada podniesienie o 5000 metrów ilości przegładanych tkanin.

Na tym zobowiązania się nie kończą. To jest tylko fragment zobowiązań załogi PZPB. Nie ma takiego działu produkcji w zakładach, gdzie by nie pomyślało o dniu urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski.

Zobowiązania produkcyjne załogi PZPB, jak również 2000 listów wysłanych przez załogę do Generalissimusa Stalina najlepiej świadczą o przywiązaniu i miłości klasy pracującej do jej Wielkiego Wodza.

## Kino „Robotnik”

## „Spotkanie nad Łabą”

Film o powojennych Niemczech

Kino „Robotnik” wyświetla obecnie słynny film radziecki pt. „Spotkanie nad Łabą”, który cieszył się ogromnym powodzeniem w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich. Film ten, wyprodukowany przez wytwórnię „Mosfilm”, wyróżniony został Nagrodą Pokoju na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach.

„Spotkanie nad Łabą” posiada wybitny posmak aktualności, gdyż porusza sprawę Nowych Niemiec, Niemiec Demokratycznych, które tworzą się na wschód od Łaby.

Reżyserem tego niezmiernie ciekawego i porównawczego filmu jest Grzegorz Aleksandrow, twórca głośnych komedii filmowych „Świat się śmieje”, „Wiosna”, „Cyryk”, i „Wolga — Wolga”, granych u nas po wojnie. Jego filmy posiadały zawsze

CZYTAJCIE I rozpowszechniajcie „GŁOS”

## Uroczysta akademia samorządowców PRACOWNICY MIEJSCY ZAMANIFESTOWALI swe uczucia do Generalissimusa Stalina

Pięknie udekorowaną salę Ochotniczej Straży Pożarnej zapelnili członkowie Związku Zawodowego Samorządowców i Służby Zdrowia, by uczcić 70-lecie urodzin Józefa Stalina.

Po odśpiewaniu przez chór młodzieżowy Hymnu Związku Radzieckiego, przewodniczący Zarządu Związku Samorządowców tow. Małinowski zapoznał zebranych z życiorysem Generalissimusa Stalina. Następnie delegaci poszczególnych agend miejskich składali zobowiązania, powzięte na zebraniach pracowniczych, celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

Pracownicy kanalizacji zobowiązali się o trzy dni wcześniej skanalizować nowy złobek miejski, a woźni szkolni oczyścić chodnik przed tym złobkiem.

Drogowcy o dwa dni wcześniej zabrakują ul. Orlą i uporządkują chodnik na ul. Żukowa.

Pracownicy Domu Opieki dla Dorosłych uruchomią dwie wanny i kuchnię.

Szpital Miejski udekoruje budynek, uruchomi nowozakupioną bibliotekę, oraz wyda gazetkę ścienną.

Pracownicy Oddziału Szkolnictwa, Kultury i Sztuki zorganizują kurs nauki czytania i pisania II stopnia, a pracownicy Oddziału Administracyjnego dadzą dodatkowo godzinę pracy.

Następnie uchwalono wysłać do Towarzysza Stalina list następującej treści:

„Drogi Towarzyszu Stalinie!

My, robotnicy i pracownicy Zarządu Miejskiego, Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Pabianicach, przesyłamy Wam w 70 rocznicę Waszych urodzin gorące życzenia długich lat życia i niespożytych sił do pracy.

Zobowiązujemy się do starannej i oszczędnej gospodarowania w swoich zakładach pracy, co przy sporzy Państwu Ludowemu wiele

milijonowe oszczędności.

Przyrzekamy Wam, Towarzyszu Stalinie, że nie zabraknie nas w szeregach wielkiej armii, walczącej o pokój i socjalizm.”

Na zakończenie zebrania odbyła się część artystyczna w wykonaniu chóru młodzieżowego, pod dyr. prof. K. Koniora, wychowanków Miejskiego Domu Dziecka, oraz uczennice i uczniowie II Jednostki Stolarskiej Szkoły Średniej. (j.m.)

## Coraz więcej wniosków wpływa do Komisji Usprawnień przy PZPB

Do Zakładowej Komisji Usprawnień przy PZPB w Pabianicach wpłynęło ostatnio aż 12 wniosków racjonalizatorskich, które należało szczegółowo, każdy z osobną rozpatrzyć.

Pierwszy rozpatrywany był wniosek majstra Oddziału P.C. 3 ob. Klemensa Płoszajskiego, który zastosował na przewijarkach skonstruowane przez siebie wyłapywacze nici.

Ponieważ skuteczność tego udoskonalenia nie została jeszcze dostatecznie sprawdzona, postanowiono wykonać pewną ilość wyłapywaczy pomysłu ob. Płoszajskiego, założyciela na maszynę i po sprawdzeniu przerebioną przędzy zdecydować o

wartości wniosku i wysokości premii.

Następnie rozpatrywano wniosek ob. Bronisława Kozłoga, majstra tkalni Kordów, który złożył projekt polegający na wprowadzeniu kontroli odpadków oraz współzawodnictwa w zmniejszeniu odpadków. Komisja orzekła, że w zasadzie wniosku tego nie można uznać za racjonalizację, ale biorąc pod uwagę duży wkład pracy ze strony majstra Kozłoga i faktyczne polepszenie wyników ilościowych i jakościowych, przy jednoczesnym zmniejszeniu odpadków o 80 proc., Komisja zwróciła się z prośbą do dyrektora produkcji o przydzielenie ob. Kozłogowi z funduszu dyspozycyjnego nadzwyczajnej premii w wysokości zł. 4.000.

Niezwykle ciekawy wniosek złożyli obywatele Franciszek Miller i Klemens Płoszajski, za stał on opracowany przy pomocy tow. Antoniego Krzywaskiego. Wniosek ten dotyczy reorganizacji obrączek do skręcania i przyniesie może Zakładom milionowe oszczędności. O ile w wyznaczonym okresie próbnym zregenerowana obrączka według pomysłu ob. ob. Milera, Płoszajskiego będzie nadal pracować jak dotychczas, dostana on do rozdziału premię w wysokości 48.000 zł.

Ob. J. Stepniak z tkalni Centrala złożył wniosek, dotyczący zastąpienia dźwigów ręcznych na snownal dźwigami elektrycznymi, zastąpienia wózków ręcznych na tkalni wózkami elektrycznymi, zastosowania na przegładarni towarów szkieł po

## Woda na chodniku

W ramach akcji, zmierzającej do poprawienia warunków komunalnych w Pabianicach, kompletnie przebudowano ul. Grobelna. Między innymi założono nowe chodniki.

Niestety na „łakach”, jak wiać dżono stawia się obecnie nowe magazyny. Otóż rure, odprowadzająca z miejsca budowl, wystawiono przez dziurę w parkanie prosto na chodnik. Strumień wody jest tak silny, że wyłobził w chodniku dziurę o okazałych rozmiarach. W dzień, przechodnie omijają z daleka niebezpieczne miejsca, Gorzej jest w nocy. Dziura może spowodować bowiem groźny wypadek.

Poza tym, czy po zakładano nowe chodniki, by je potem niszczyć w sposób bezniesny?

## Upaństwowienie Muzeum Miejskiego

W dniu 20 maja 1948 roku nastąpiło otwarcie Muzeum Miejskiego, które znalazło pomieszczenie w starych murach dawnego zamku, pochodzącego z końca 16 wieku. Zamek uprzednio poddany został gruntownemu remontowi i doprowadzony do dawnego stanu. Ekspozycje muzealne stanowią zbiory byłego Muzeum Polskiej Macierzy Szkolnej, zbiory Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz ekspozycje, zgromadzone przez Zarząd Miejski.

Z dniem 1 stycznia 1950 roku, Muzeum pabianickie zostanie upaństwowione, w tym celu, w dniu 17 grudnia zostało przekazane państwowym władzom muzealnym.

## CZYTELNICYPISA

## KTO WINIEN SIĘ TYM ZAJĄC?

W przedziału II w zakładach PZPB, pracująca przy odważaniu i spisywaniu przędzy, która przychodzi z przewijalni, specjalne pracownice. Jednak warunki w jakich odbywa się ta praca trudno nazwać normalnymi.

W czasie opadów, deszcz leje się przez dziurę w dachu na stół, na którym odbywa się wazenie. Mimo wielokrotnych interwencji, między innymi w Radzie Zakładowej, nie uważano za stosowne dachu naprawić. Stały czytelnik „Głosu”, Pocięwski.

## Budowlani zwalczają analfabetyzm

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, zatrudnieni przy robotach budowlanych w PZPB w Pabianicach, zobowiązali się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina całkowicie zlikwidować analfabetyzm wśród członków Związku — do maja 1950 r.

## Kino „Polonia” „Wilcze doły”

Kino „POLONIA” wyświetlać będzie film produkcji czechosłowackiej „Wilcze doły”. Treścią filmu jest walka ludu Słowaczyni z niemieckimi najazdźcami. Film ten został wyprodukowany w 1948 r.

## Wędrownica po województwie

LOWICZ. — We wsi Rogóżno, gmina Domaniewice, powiat Łowicz na dziesięciohektarowym terenie potężnym torem kolejowym ze stacją Domaniewice, powstanie wytwórnia elementów cementowych. — belek, ścianek, itp., części wymiennych do budowy domów — szybkościowców.

Powyzsza placówka zatrudni liczne rzesze robotników łowickich.

## KRONIKA SPORTOWA

Dzisiaj, dnia 18. 12 br. o godzinie 16-iej w sali Robotniczego Domu Kultury odbędą się mecze bokserski o mistrzostwo kl. „B” „Włókniarza” Pabianic z miejscowym imiennikiem.

Gospodarze wystąpią w zmienionym i wzmocnionym składzie, który w kolejności wag — będzie przedstawiał się następująco:

Sołtyśiak lub Lucyński, Wulkiewicz, Czekał Grzybowski, Golenia, Dudkiewicz, Panek i Kiciński.

„Włókniarz” — Pabianiec z racji zajmowanego 4-go miejsca w tabeli należy do silnych zespołów, stąd mecz zapowiada się interesująco.

## TENIS STOŁOWY

Również dziś o godz. 18-iej w sali Zarządu Miejskiego przy ul. Armii Ludowej, w meczu o mistrzostwo kl. „B” „Ogniwo” walczy z rezerwą „Włókniarza”.

Rezerwy i III drużyna tenisa stołowego „Związkowiec” wyjeżdża na mecz do Piotrkowa z tamtejszym „Związkowcem”.

## PIERWSZY MECZ — PIERWSZA PORAZKA

Pierwszy mecz o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego rozegrali szachisiści świetlicy PZPB w Łodzi z drużyną Sądowników.

Pabianiczanie przegrali w stosunku 2,5:3,5 punktów. Porażkę ich tłumaczy fakt, iż 1 punkt oddano bez walki, gdyż drużyna pabianicka liczyła tylko 5 osób. Nie grali najlepsi zawodnicy: Urbankiewicz i Nitsche, których zastąpili młodzi gracze.

Punkty dla drużyny PZPB uzyskali: Denus — 1, Lachowicz — 1, Dems — 0,5 p. za remis.

Najbliższy mecz rozegrają szachisiści pabianiccy na terenie własnym. Przeciwnik narazie jest jeszcze nieznanym.

(rb.)



# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 18 grudnia 1929 r.

**ARRESTOWANIE 40 KOMUNISTÓW W ZGIERZU**  
W dniu wczorajszym — pisze „Głos Poranny” — policja obstawiła lokal przy ul. 3 Maja 31 — w Zgierzu, gdzie odbywało się zebranie młodzieży komunistycznej. Arrestowano 40 osób, które przetransportowane zostały do urzędu śledczego w Łodzi.

**GRABARZE KONSTITUCJI**  
Na zamku odbyła się narada prezydenta z przedstawicielami głównych partii legalnych, opozycyjnych i prorządowych. „Głos Poranny” podaje że wszystkie partie wypowiedziały się za koniecznością zmiany konstytucji i wzmocnieniem władzy prezydenta.

**FIGLE KSIĘŻYCA**  
Pisma podają, że ubiegłej nocy Księżyc przybrał „rozliczne formy i kształty” — ku wielkiemu zdumieniu ludności. Astronomowie tłumaczą to zjawisko pojawieniem się chmur „cirrusowych”, złożonych z drobnych igiełek lodu. Chmury te spowodowały właśnie różnorodne załamania światła nadawające satelicie naszej Ziemi — owe dziwne kształty i barwy.

**DZIWIWY ZAKAZ ADMINISTRATURY APOSTOLSKIEJ**  
Katołicki „Kurier Łódzki” podaje — „W Nr. 83 Dziennika Urzędowego Administratury Apostolskiej w Pile, pod poz. 874 ukazało się ogłoszenie, zakazujące używania w czasie uroczystości kościelnych chorągwi i oznak o polskich barwach biało-amarantowych, by uniknąć w ten sposób drażnienia uczuć narodowych ludności niemieckiej”. Gazety pol-

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dziś teatr nieczynny z powodu występów zespołu w Warszawie na Festiwalu Sztuk Radzieckich.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)  
O godz. 16 i 19.15 „Brygada szlifierska Karhana”. Przedstawienia zamknięte.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)  
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Bilińskiego, z udziałem A. Dymyś, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.  
Kasa czynna od 10—14 i od 16-17.

**„LUTNIA”**  
Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3 aktach K. Zellera.

**TEATR LALEK TPD „PINOKIO”**  
Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i kozłeta” Grabowskiego.

**TEATR „OSA”** (Traugutta 1, tel. 272-70)  
Codziennie o godzinie 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30 „Romans z wodewilu” z gościnnym występem T. Wesolowskiego.

## 24 Niebezpieczny ZBIEG

— Jedna tubylcza kompania zostanie w stancy, a dwie pójdą do fortu — rozkazał Harris. — Pozostałych zebrać w bojowym rytmie na placu. Wyruszamy za godzinę.

— Rozkaz, pułkownik sahibie!  
Twarz Lal-Singa, tubylczego kaprała, rozjaśniła się szczęśliwym uśmiechem. Pułkownik nie chciał domyślać się jego znaczenia. Sapiąc, wsadzał do każdej kieszeni po jednym pistolecie.

Pod werandę przyprowadzono konia pułkownika, Robinsona. Harris pogalopował na plac, oświetlony dymiącymi pochodniami. „Tylko dwustu pięćdziesięciu brytyjskich żołnierzy znajduje się w forcie — myślał z troską pułkownik. — Ze stu trzeba zostawić na miejscu, resztę zabrać ze sobą. A Hindusów jest... sześćset.”

W platanowej alei dogonił pułkownika porucznik Franck. Porucznik siedział w siodle zgarbiony, jak gdyby był chory. Harris zrozumiał: porucznik myślał o tym samym.

Na placu — Harris nie wierzył oczom: więc jednak zgromadzone wszystkich sześćset sipajów? Ludzie mieli podniecone twarze, lecz stali spokojnie i karnie w szeregu.

— Sipaje! — zwrócił się pułkownik do żołnierzy — Wasi towarzysze w Mirucie złamali przysięgę. Zapomniałszy o honorze i sumieniu, zbuntowali się przeciw waszej królowej. Waszym obowiązkiem jest nauczyć rozumem tych lajdaków...  
Pułkownik przerwał na chwilę. Żołnierze milczeli.

— Mam do was zaufanie moi wierni sipaje! — ciągnął dalej Harris. — Wiecie dobrze, że my, sahibowie jesteśmy bardzo silni. Wiecie, że jeśli zajdzie potrzeba, możemy szubienicami obstarwić całą drogę od Mirutu do Agry. Kto z was pragnie zawisnąć na słupie — nie pochowany — straszyc ptaki i ściągać zle duchy?

## ZE SPORTU

### Czekamy na pierwsze wiadomości!

Nasza ekspedycja sportowców Związków Zawodowych przybędzie do Paryża dopiero dzisiaj rano. Po południu ruszą do boju

**piłkarze i bokserzy**  
Uroczystości związane z otwarciem jubileuszowych igrzysk FSGT w Paryżu odbyły się wczoraj, oczywiście bez udziału naszej ekspedycji, która w Paryżu stanie dopiero dzisiaj rano. Ale nie to jest ważne. Ważniejsze jest to, że zaraz po meczach wstępnych, nasi piłkarze i bokserzy będą musieli stanąć już do walki. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że do tej walki staną nie w pełni swych sił dając „handicap” swoim przeciwnikom, toteż nie dziwnym się, gdy pierwsze wiadomości z Paryża nie będą dla nas pomysłne.

Igrzyska FSGT trwać będą cały tydzień. Niewątpliwie w ciągu całego tego tygodnia głównie naszą uwagę będzie przyciągał Paryż i z niecierpliwością będziemy śledzili przebieg igrzysk, przede wszystkim ze względu na udział w nich naszych sportowców, ale nie zapominajmy jednak przy tym o drugiej stronie medalu tej imprezy. Nie zapominajmy o jej znaczeniu politycznym nie tylko dla samych organizatorów walczących o słuszne prawa

dla ludu francuskiego z rodzimą reakcją i policyjnym rządem francuskim, ale i dla nas solidaryzujących się z nimi wraz ze wszystkimi sportowcami państw demokracji ludowej.

Igrzyska FSGT stają się naszą wspólną imprezą. Wraz z ich organizatorami cieszyć się będziemy nie tylko samymi wynikami sportowymi, ale i sukcesami organizacyjnymi i propagandowymi które w tym wypadku będą miały dla nas donioślejsze znaczenie od wyników sportowych.

40-osobowa ekipa polska składa się z piłkarzy, pięściarzy i gimnastyczek oraz kierownictwa.

Wyjechał następujący zawodnicy: piłkarze — Rybicki, Borucz, Geddek, Barwiński, Sioma, Parpan, Suszczyk, Wleczorek, Swicarz, Ba-

ran, Cieślak, Anioła, Wiśniewski, Dybala, Borowiecki oraz trener W. Kuchar;

bokserzy — Kargier, Grzywoz, Ścigata, Sadowski, Chychła, Cebulak, Nowara, Grzelak, Rutkowski oraz Debisz, który nie będzie jednak występował z powodu kontuzji. Z bokserami wyjechał kierownik Litoski i trener Sztam;

gimnastyczki — Rakoczy, Skirlinśka, Krupa, Kurzanka, Reindl, Dębicka, Kanikowska, Łukomska oraz kierownik Grochowski i trener Kirkićki.

Kierownikami ekspedycji są: ob. Kuszyk z CRZZ oraz ob. Dołowy sekretarz gen. Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sportu.

### Młodzież pokazuje pazurki

### Kalbarczyk przegrywa w Karnaczu

WROCŁAW (obsł. wł.) — W Karnaczu, na obozie PZL, odbyły się pierwsze w bieżącym sezonie zawody

### Odczyt z przepowiedni d'a lekkoatletów

Sekcja Lekkoatletyczna wspólnie z Kołem Sportowym przy Gimnazjum im. St. Żeromskiego, organizuje w środę, dnia 21 grudnia br., o godz. 17 w lokalu szkoły, przy ul. Łęczyckiej 23 (dojazd tramwajem Nr 3 w stronę Zarzawa) bardzo interesujący odczyt z przepowiedni pt. „Lekkoatletyka na Olimpiadach w latach 1932—1936”. Kierownictwo Sekcji prosi swych członków o gromadzenie i punktualne przybycie na odczyt. Obecność członków innych klubów mile widziana.

w jeździe szybkiej na lodzie. Sensacją były porażki wielokrotnego mistrza Polski i rekordzisty Janusza Kalbarczyka, który dwukrotnie przegrał z młodym Lewandowskim.

Wyniki: bieg 500 m. (startowało 23 zawodników) — 1) Lewandowski 51 sek, 2) Kalbarczyk 53 sek, 3) Lewandowski II 56,9 sek.

bieg 5000 m. (startowało 29 zawodników) — 1) Lewandowski 12:05, 2) Kalbarczyk 12:26, 3) Głodkowski 13:20,8. Na jedynastym miejscu przyjechała Kalbarczykowa.

### Zebrań szermierzy

W dniu 18 grudnia 1949 r. o godz. 10.00 w lokalu ŁOZPN, przy ulicy Piotrkowskiej 67, lewa oficyna, II-piętro, odbędzie się zebranie szermierzy z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
2. Sprawa fachu mistrza Keveya.
3. Organizacja kursu sędziowskiego.
4. Organizacja kursu instruktorów.
5. Sprawa Ośrodka Szermierczego.
6. Wolne wnioski.

### 4 rekordy Polski w niebezpieczeństwie



Dzisiaj na pływalni „Ogniska” pod czas meczu pływackiego LKS Włókniarz — Związkowiec-Zryw — zatokowane zostaną następujące rekordy Polski:

- 400 m. st. dow. mężczyzn (Boniecki, Jera).
- 200 m. st. kl. mężczyzn (Nikodemski, Dobrowolski).
- 100 m. st. kl. kobiet (Proniewiczówna)
- 4x100 m. st. zm. („Związkowiec-Zryw”).

### Co usłyszymy przez radio?

Program na niedzielę 18 grudnia

7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranna. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja SKRR. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (L) Chwila muzyki. 10.20 Muzyka. 11.00 Recenzja lub felieton. 11.10 (L) Program lok. na dziś. 11.12 (L) Audycja pt. „Od naszych korespondentów”. 11.22 (L) Stare i nowe melodie. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 „Gawęda przyrodnicza”. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Zmija” — kol. odcinek opowieści poetki J. Stowackiego. 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Koncert dla świetlic dziecię-

cych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 16.50 „O pracy Państwowego Instytutu Wydawniczego”. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 (L) „Iwan Szadrin” — słuchowisko wo sztuki „Człowiek z karabinem” M. Pogodina. 18.45 Reportaż pt. „Odra”. 19.00 Dymitr Szostakowicz — Kwartet smyczkowy F-dur Nr 3. 19.30 „Węgry przemawiają do Polski”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (L) „Lipce Reymontowskie”. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.50 (L) Kwadrans muzyki polskiej. 22.05 (L) Wiadomości sport. lok. 22.13 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji.

## Sportowcy

Związkowca — Zryw ku czci Generalissimusa Stalina  
W poniedziałek, dnia 19 grudnia br. „Związkowiec-Zryw” zwołuje zebranie wszystkich swych członków celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Zebranie odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Pogonowskiego 82, o godzinie 19.

## Ślizgowce

na Zatoce Puckiej  
GDAŃSK (obsł. wł.) — Jednym z najbardziej żywotnych Ludowych Zespołów Sportowych okręgu gdańskiego jest LZS „Zatoka” z Pucka, posiadający szereg sekcji. Szczególnie aktywny jest sekcja sportów wodnych, posiadająca nad zatoką-rozbudowany ośrodek wraz z przystanią.

W okresie zimowym szczególnym powodzeniem cieszy się jazda na ślizgowcach, które na tafli lodowej osiągnęły pod flagiem dużą szybkość. Sport ten zyskał sobie tu szybko popularność.

## Sport w ZSRR

### Wysokie zwycięstwo lotników radzieckich w mistrzostwach hokejowych

MOSKWA (obsł. wł.) — W ramach rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Związku Radzieckiego, odbyło się na stadionie „Dynamo” w Moskwie spotkanie między drużyną lotników WWS a młodym zespołem kolejarzy moskiewskich — „Lokomotiw”.  
Młodzi kolejarze okazali się zbyt słabym przeciwnikiem dla drużyny szerszerniowego wicemistrza — WWS, która odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 9:0.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:  
KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 218-03  
Dział partyjny 224-25  
wewn. 10  
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 218-07  
Dział muści 218-23  
Dział miejski i sportowy 224-21  
Dział ekonomiczny wewn. 111  
Dział fabryczny 218-12  
Dział rolny 224-21  
wewn. 9  
Redakcja nocna 173-31  
Kasjorka 218-23  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 260-42  
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Kasjorka 218-23  
Adm. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

## WIĘKSZE WYGRANE

### 37 LOTERII

#### 9-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 53402

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 4536 6232 18360 44799 55065 58009 58775 73226 99363

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 21562 23573 25129 26096 31307 46998 55708 58433 65484 69741 89764 98573

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 10870 10950 22393 22775 30970 41575 43176 44212 44938 45767 46047 53367 67362 76774 80519 89295 90848 94535 95825 98488

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 872 5458 6198 6779 7034 11311 13274 16458 19832 21282 28142 31333 33620 45692 48583 53422 54018 57905 59615 63898 65133 67470 68353 73464 74414 74688 77669 80372 85108 87009 89296 96118 96513

## Rysunek-zagadka Nr. 9



Kto to jest?

## Kupon Nr. 9

Rysunek Nr. 9 przedstawia osobę

Imię i nazwisko czytelnika .....

Zawód i miejsce pracy .....

Adres .....

UWAGA, CZYTELNICY!  
Kolejne 10 kuponów — wypełnionych czytelnicy należy odesłać w dniu 20 grudnia 1949 r. na adres: Redakcja „Głosu”, Łódź — Piotrkowska 86, III piętro, front — dla działu „Rozrywki umysłowe”.

WSRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLIĄ KUPONY ZAWIERAJĄCE TRAFNE ROZWIĄZANIA — ROZŁOSOWANE ZOSTANĄ CENNE NAGRODY: WIECZNE PIŁORA, KSIĄŻKI, ZEGAREK KIESZONKOWY, ZEGAREK NA REKĘ, SERWIS DO KAWY NA 12 OSÓB I WIELE INNYCH NAGROD.

d. c. n. D-09423